

List Kennedy'ego do Senatu

Dalszy ciąg debaty ratyfikacyjnej

W środę po południu prezydent Kennedy raz jeszcze zapewnił senatorów amerykańskich, że Układ Moskiewski nie osłabi bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Kennedy zaapelował do Senatu, aby ratyfikował porozumienie moskiewskie. „Zatwierdzenie układu — napisał prezydent — jest nie tylko bezpieczne, ale i niezbędne dla dobra naszego kraju i dla dobra ludzkości”. Prezydent dodał, że ratyfikując układ, Senat „potwierdzi nadzieje zawarte w porozumieniu”.

List prezydenta został odczytany przez przywódcę republikanów w Senacie, Dirksena. W wygłoszonym następnie przemówieniu Dirksen wyraził poparcie dla Układu Moskiewskiego.

Na środowym posiedzeniu Senatu za ratyfikowaniem porozumienia wypowiedział się również demokrat z Idaho, Frank Church. Układ o częściowym zakazie prób jądrowych — oświadczył Church — jest pierwszym ważnym krokiem ku zmniejszeniu niebezpieczeństwa wybuchu wojny jądrowej, ku złagodzeniu napięcia międzynarodowego i zahamowania szaleńczego wyścigu zbrojeń.

Senator J. Beall, republikański z Maryland, wypowiadając się za układem, oświadczył, iż zakaz prób w atmosferze, kosmosie i pod wodą, służy interesom pokoju oraz interesom narodu amerykańskiego.

Tito odwiedził polski pawilon

Po otwarciu międzynarodowych targów w Zagrzebiu prezydent Broz-Tito w towarzystwie dostojników państwowych odwiedził pawilon Polski. Szczególnym zainteresowaniem gości cieszyły się: wirnik turbiny elektrycznej, maszyna matematyczna, wyposażenie studia telewizyjnego oraz zestaw korbowo-łożkowy silnika okrętowego.

Dział polski w międzynarodowych targach w Zagrzebiu 1963 oceniany jest jako odpowiadający perspektywom rozwoju wymiany towarowej między obu krajami. (PAP)

Zeszlóroczny sukces powtórzony!

Powiat międzychodzki wykonał plan obowiązkowych dostaw zboża

Jak nas informuje Wydział Skupu Prezydium WRN, rolnicy powiatu międzychodzkiego zameldowali 10 bm. o przedterminowym wykonaniu rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. Powiat międzychodzki, podobnie jak w ubiegłym roku, znów pierwszy ze wszystkich powiatów naszego województwa rozliczył się z państwem.

Represje wobec 55 studentów USA

Władze amerykańskie wszczęły sprawę sądową przeciwko 55 studentom, którzy niedawno powrócili do USA z wycieczki na Kubę.

Jak wiadomo, studentów tych oskarża się o pogwałcenie zarządzenia departamentu stanu, zabraniającego wszelkich podróży na Kubę. Grozi im za to kara 5 lat więzienia oraz grzywna w wysokości 5 tys. dolarów. (PAP)

Tragiczny wypadek w Siemianowicach

W środę w godzinach popołudniowych zdarzył się w Siemianowicach tragiczny wypadek drogowy. Na grupie dzieci, w większości pierwszoklasistów, czekających na chodniku wraz z rodzicami na autobus, którym miały się udać na wycieczkę, najechał ciągnik gąsienicowy. Jedno dziecko zginęło na miejscu, a trzej znaleźli ciężkich obrażeń i znajdują się w szpitalu. Łżejsze obrażenia odniosło 10 dzieci. PAP



Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek, 12 września 1963 Nr 217 [[6096]]

Ciężkie chwile rządu Pompidou

Przed ogłoszeniem planu „antyzwyżkowego”

W czwartek 12 bm. rząd premiera Pompidou przedstawi narodowi francuskiemu opracowany i okrzyczany już od paru dni w prasie, w radio i telewizji plan „antyzwyżkowy”.

Chwila jest ważna — pisze paryski korespondent PAP red. Klimas — dla V Republiki, która przeżywa obecnie jedną z najpoważniejszych od 1958 r. trudności ekonomicznych w postaci rosnącej inflacji i niepohamowanej wyższości cen. Czy uda się opanować tę sytuację?

Wątpliwości te nurtują również koła rządzące partii gaulistowskiej, które zdają sobie sprawę, że przewidywane i reklamowane kroki są tylko półśrodkami.

Plan stabilizacji cen ma obejmować „bolesne”, jak to przyznał premier, posunięcia: ograniczenie płynności kredytów, ograniczenie wydatków budżetowych, utrzymanie cen ustalonych przez państwo, lub oddziaływanie na nie przez nowe umowy z handlem, ograniczenie podwyżki płac oraz wprowadzenie nowych podatków.

Posunięcia te budzą coraz żywszy niepokój ludzi pracy, którzy rozumieją, że będą one istotnie „bolesne” przede wszystkim dla nich, a nie dla wielkich monopolów związanych z rządzącą partią (UNR). Posunięcia te wskazują na nieprzejednane stanowisko rządu wobec jednego radykalnego i mogącego uzdrowić gospodarkę Francji kroku, jakim byłoby zrezygnowanie z kosztownych nakładów na „siłę uderzeniową”, czy poligon atomowy na Pacyfiku.

Charakterystyczne jest, że z konsultacji z premierem, po przedzających ogłoszenie szczegółów planu, wykluczona została największa organizacja związkowa Powszechna Konfederacja Pracy (CGT).

W związku z tym środowa „L'Humanité” podkreśla konieczność jednoci działań a

wszystkich ludzi pracy w walce o skończenie z obecnym reżimem i narzucenie nowej polityki. (PAP)

Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów przypomina, że 16 września br. upływa termin płatności III raty podatku gruntowego za rok 1963.

Naukowa manifestacja historyków

Wypowiedź prof. Juliana Bardacha

W związku z rozpoczynającym się w tym tygodniu wielkim zjazdem naszych historyków wiceprezes Pol. Tow. Historycznego — prof. dr Julian Bardach udzielił przedstawicielowi PAP wypowiedzi na temat celów i znaczenia tego sejmiku polskich historyków.

Wspólne programy TV Polski, ZSRR, CSRS i NRD

Poczynając od drugiej połowy września br. Telewizja Polska rozpoczyna nadawanie stałych programów przegotowanych wspólnie z telewizjami CSRS, NRD i ZSRR. Dotychczas (poza programem „Most” — realizowanym wspólnie z TV NRD) audycje takie przygotowywane były tylko sporadycznie. Głównym założeniem tych publicystycznych — informacyjnych programów, które nadawane będą raz na miesiąc, będzie zaznajamianie widzów w krajach sąsiadujących z ciekawymi wydarzeniami politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi w Polsce, a także umożliwienie polskim widzom poznania najciekawszych wydarzeń u sąsiadów. (PAP)

3-letnia umowa handlowa Polska — kraje Beneluxu

11 bm. w Warszawie zostały zakończone rokowania handlowe między rządowymi delegacjami Polski i Unii Gospodarczej Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburga). Doprowadziły one do opracowania 3-letniej umowy handlowej. Ugodnione listy towarowe stanowią podstawę obrotów między Polską i krajami Beneluxu w latach 1963—65.

Nowe porozumienie przewidyuje oparcie stosunków handlowych między Polską i Unią na warunkach klauzuli najwyższego uprzywilejowania i zakłada dalszy znaczny wzrost obrotów, tak pod względem wartości dostarczonych wzajemnie towarów, jak i poszerzenie ich asortymentu.

Katastrofa samolotu

W odległości około 650 km na południe od Delhi rozbił się samolot typu „Viscount” należący do indyjskiego towarzystwa lotniczego. Na pokładzie samolotu, który leciał z Nagpur do Delhi, znajdowało się 13 pasażerów, w tym 3 obywateli japońskich. Przypuszczalnie wszyscy ponieśli śmierć. (PAP)

Chruszczow przyjął Errolla

Brytyjski minister handlu, Frederic Erroll, złożył w środę rano wizytę premierowi Chruszczowowi na Kremlu. Odpowiadając następnie na pytania dziennikarzy, dotyczące tego spotkania, min. Erroll oświadczył, iż możliwość blisko godzinnej rozmowy z przywódcą Związku Radzieckiego była dla niego niezwykle interesującym wydarzeniem.

„Przeprowadziliśmy — powiedział on — bardzo przyjazną, szczerą, nieoficjalną wymianę poglądów na wiele spraw. Rozumie się, że główną uwagę zwróciliśmy na problemy rozszerzenia wymiany handlowej między naszymi krajami”. Min. Erroll stwierdził również, że w wyniku podjęcia Układu Moskiewskiego wytworzyła się lepsza atmosfera dla rozwoju stosunków handlowych.

W ciągu dnia min. Erroll wraz z małżonką zwiedzili rządkową wystawę gospodarczą. PAP

Odpowiedź Australii

Minister spraw zagranicznych Australii Barwick złożył oświadczenie stanowiące odpowiedź na niedawną notę Francji. Barwick podkreślił, że rząd australijski nie mógł pozostać obojętny wobec zaniepokojenia opinii publicznej kraju z powodu planu Francji dokonania prób nuklearnych na Pacyfiku.

„Jesień—63”

Targi w roli organizatora

Propozycja sprzedaży na obecnych Targach Jesiennych towarów wartości 24 miliardów złotych — to jedna strona naszej imprezy. Drugą jest jej organizatorska rola. Właśnie „Jesień — 63” dostarcza sporo nowych przykłądów na dowód tej formy działalności Targów Krajowych.

Tak na przykład Centrala Rolniczych Spółdzielni („Samo pomoc Chłopska”) większość swej ekspozycji przeznacza na pokazanie urządzeń dla wiejskich placówek handlowych i skupu. Będzie to sprzęt dla masarni, piekarni, transportery, wyposażenie sklepów — od kiosków uczniowskich do zestawu sprzętu dla SAM-u itp. Wszystko to przeznaczone jest na sprzedaż. Ogólna wartość oferty — 600 mln złotych.

Ponadto osobne miejsce poświęcono problemowi ochrony roślin. Zostaną pokazane odpowiednie środki i sprzęt usługowy. Nie zapomniano także o wiejskiej gastronomii. Temat ten zilustruje całkowicie urządzona letnia restauracja dla ośrodków wypoczynkowych, której prototyp przekazano już w tym roku do użytku na Śląsku.

Związek Spółdzielni Spożywców „Społem” przychodzi na Targi z nowym hasłem: „Jak eksponować towary”. Będzie ono głównym problemem tej ekspozycji. Handel spółdzielczy, zaawansowany od daw-

Dokończenie na str. 2

Walter Ulbricht odwiedzi Polskę

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w drugiej połowie września br. przybędzie z wizytą do Polski delegacja Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod kierownictwem I sekretarza SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta oraz wiceprezesa Rady Ministrów, członka Biura Politycznego KC SED, Bruno Leuschnera. (PAP)

Wznowienie rozmów Tito — Kadar

W środę wznowione zostały w Karadzordzewie (prowincja autonomiczna Wojwodina) rozmowy między prezydentem SFRJ, Broz-Tito, a premierem WRL, Janosem Kadarem.

Jak informuje agencja Tanjug, rozmowy przebiegały w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze i toczyły się w duchu wzajemnego zrozumienia. Tito i Kadar dokonali szczegółowej wymiany opinii na temat obecnych stosunków między dwoma sąsiadującymi z sobą krajami socjalistycznymi, jak też na temat perspektyw i możliwości dalszego wszechstronnego umocnienia i rozwoju stosunków węgiersko-jugosłowiańskich. Stwierdzono, że stosunki te rozwijają się pomyślnie, i że wspólne interesy łączące Węgry i Jugosławie jako kraje sąsiadujące z sobą, budujące socjalizm i walczące o zachowanie pokoju na świecie, stanowią realną i trwałą bazę dla dalszego umocnienia i rozwoju wzajemnych więzi. Szczególną uwagę poświęcono współpracy gospodarczej między Węgrami i Jugosławią.

Prezydent Tito i premier Janos Kadar wraz z osobami, które im towarzyszyły, omówili w czasie spotkania doniosłe problemy międzynarodowe, jak również aktualne problemy międzynarodowego ruchu robotniczego. (PAP)



Polska — CSRS 2:0

Pomyślne horoskopy przed poznańskim meczem z Turcją

Nasi piłkarze odnieśli kolejny sukces. Międzypaństwowy mecz reprezentacji olimpijskich Polski i Czechosłowacji, który odbył się w środę w Bydgoszczy, zakończył się zwycięstwem Polaków 2:0 (2:0).

Nasi młodzi piłkarze nie zawiedli przedmeczowych oczekiwań. Wygrali zdecydowanie. Wynik w zasadzie nie odzwierciedla tego, co działo się na boisku. Polacy zasłużyli na znacznie wyższe zwycięstwo, jednak tym razem szczęście strzelać im nie dopisywało. Olimpijska reprezentacja Pol-

Dokończenie na str. 2

WĘGIER MISTRZEM ŚWIATA

W nocy ze środy na czwartek na odbywających się w Sztokholmie mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów, zakończyli boje zawodnicy wagi półciężkiej. Wśród 22 rywali złoty medal wywalczył obrońca tytułu mistrzowskiego Węgier Veres, który jednocześnie pobił dwa rekordy świata, osiągając w podrzucie rezultat 185 kg, a w trójbój — 477,5 kg. Wice mistrzem świata został radziecki zawodnik Plukfelder, a brązowy medal zdobył drugi z Węgrów — Toth. Świetnie spisał się reprezentant Polski — Kaczkowski, który zajął czwarte miejsce. Polak pobił aż o 5 kg rekord Polski w trójbój uzyskując rezultat 447,5 kg. Drugi rekord Polski Kaczkowski ustanowił w wyciskaniu wynikiem 147,5 kg.

Interesująca wystawa w Gnieźnie

11 bm. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Gnieźnie otwarta została wystawa fotografii „W obiektywie fotoreporterów APN”. Otwarcia wystawy dokonał konsul ZSRR w Poznaniu Fiodor Szarykin.

Wystawione fotografie pokazują życie i pracę ludzi Związku Radzieckiego. (jch)

XVIII Zjazd Fizyków Polskich

We środę rozpoczął w Katowicach czterodniowe obrady XVIII Zjazd Polskich Fizyków z udziałem ponad 500 pracowników naukowych politechnik, uniwersytetów i wyższych szkół całego kraju oraz gości zagranicznych z Bułgarii, Węgier i NRD.

Ogłoszono nazwiska laureatów dorocznych nagród PTF. Zostali nimi: prof. dr Jan Rzewuski z Uniwersytetu Wrocławskiego i doc. dr Augustyn Chelkowski z Uniwersytetu Poznańskiego. Nagrodę zespołową przyznano dr dr: L. Bilotowi i A. Kawskiemu z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku.

Referat pt. „Lasery” wygłosił dyrektor Instytutu Ferrotechniki PAN w Poznaniu, prof. dr A. Piekara. (PAP)

Ważkie problemy Afryki i Azji

Propozycje delegacji radzieckiej na konferencji solidarnościowej w Nikozji

Jak już donosiliśmy, 10 bm. rozpoczęła się w Nikozji sesja Komitetu Wykonawczego Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki.

Zagajając obrady, przewodniczący sesji Lissarides (Cypr) podkreślał znaczenie walki o pokój, o powszechne rozbrojenie, powiedział w zakończeniu:

„Nie powinniśmy pozwolić, by rozbieżności zahamowały lub podważyły nasz ruch. Umacniając jedność powinniśmy podejmować zdecydowane

kroki, które przyniosą naszej działalności praktyczne wyniki.

Przemawiając na posiedzeniu wieczornym 10 bm., szef delegacji chińskiej Czu Tsi-Ci usiłował narzucić swoje stanowisko sprzeczne z duchem wypowiedzi jego przedmówcy, z celami sesji.

Z ostrą krytyką stanowiska przedstawiciela chińskiego wystąpił delegat Mongolskiej Republiki Ludowej. Delegacja chińska nazywając Układ Moskiewski zdradą — oświadczył mowa — ubliżała godności ponad 80 krajów, które już złożyły podpisy pod tym doniosłym dokumentem.

Stanowisko Chin wobec Układu Moskiewskiego poddał krytyce również przedstawiciel Indii i Konga.

W środę na porannym posiedzeniu plenarnym sesji Komitetu Wykonawczego Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki, przemawiał szef delegacji radzieckiej Mirzo Tursun-Zade.

„Chciałbym raz jeszcze z tego miejsca jasno i wyraźnie zapewnić o naszym zdecydowanym i niezmienionym poparciu przy pomocy wszelkich środków dla walki narodowo-wyzwoleńczej uciśnionych narodów — zarówno wielkich jak i małych, niezależnie od tego gdzie i przy zastosowaniu jakich metod toczy się walka pokojowych czy militarnych, politycznych czy gospodarczych” — powiedział Tursun-Zade.

Jeśli będziemy zjednoczeni w naszej wspólnej walce, to zdecydowanie usuniemy wszystko co przeszkadza umocnieniu sojuszu wszystkich rewolucyjnych sił naszych czasów. Ci, którzy w warunkach ostrej walki antyimperialistycznej osłabiają nasz jednolity front, występują przeciwko przyjaźniom i sojusznikom, przeciwko walczącemu narodowi Azji i Afryki powinni spotkać się z naszym powszechnym potępieniem i zrezygnować ze swej nieczystej gry, która nie ma nic wspólnego z celami naszej walki. Zdecydowanie potępiamy tych, którzy usiłują rozbić naszą jedność, którzy prowadzą politykę separatyzmu.

W imieniu delegacji radzieckiej Tursun-Zade przedłożył uczestnikom sesji propozycję dotyczącą podjęcia praktycznych kroków w zakresie udzielania poparcia walce wyzwoleniczej oraz w sprawie opracowania programu mobilizowania opinii publicznej i postępowych sił całego świata do zdecydowanej walki przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi. Delegacja radziecka proponowała, aby Komitet Wykonawczy zaaprobował uchwały konferencji szefów państw i rządów krajów afry-

kańskich w Adis-Abebie, a zwłaszcza uchwały o utworzeniu Komitetu Dziewięciu do udzielania pomocy narodom walczącym o wolność i niepodległość.

Delegat radziecki zaproponował zwołanie w najbliższej przyszłości w Tanganice rozszerzonej sesji Komitetu Funduszu Solidarności Afro-Azjatyckiej i stałego sekretariatu Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki, na którą zaproszono by wszystkich przyjaźni Funduszu, oraz podjęcie kroków mających na celu wzmocnienie walki narodów Azji i Afryki o pokój.

Apel przedstawiciela ZSRR o umacnianie jedności i jego zdecydowane potępienie rozbijackich posunięć delegacji chińskiej przyjęte zostały przez uczestników sesji burzliwymi oklaskami. (PAP)

Nowe zarządzenia w sprawie mafii włoskiej

Rząd włoski wniósł do parlamentu projekt ustawy dającej policji większe uprawnienia w rozprawianiu się z mafią sytylijską. Ustawa ta przyznaje policji prawo wysyłania członków mafii do miejsc przymusowego osiedlenia oraz zaostrza kary za nielegalne posiadanie broni i materiałów wybuchowych.

Przeszło 200 osób podejrzanych o udział w mafii ma w ciągu dwóch najbliższych miesięcy stanąć przed specjalnymi komisjami policji w Palermo, które orzekną, czy mają one być wysłane do miejsc przymusowego osiedlenia.

PAP

Gen. H. Hoffmann:

ZSRR gwarantuje bezpieczeństwo wszystkim krajom socjalistycznym

Narodowa Armia Ludowa NRD „niezłomnie popiera marksistowsko-leninowską politykę naszej Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności” — oświadczył minister obrony narodowej NRD, generał armii H. Hoffmann, przemawiając w Cottbus na naradzie wyższych wojskowych NRD. Dziennik „Neues Deutschland” zamieścił fragmenty jego przemówienia.

„Iesień-63”

Dokończenie ze str. 1

na w poszukiwaniu nowych rozwiązań organizacji sprzedaży, pokaże przykładowe dla handlowców wystawy towarów w 12 branżach. Chodzi tu o przedstawienie różnych form prezentacji towarów w handlu wobec klienta.

ZSS „Społem” zajął się ponadto problemem „garmazerk”. Jak wiadomo wyroby te są słabą stroną naszej gastronomii. Na Targach pracownia ta — jako typowa — pokazana będzie w ruchu. Uzupełnieniem tego tematu mają być dwa modele smażalni ryb i mięsa, przydatnych dla ośrodków wczasowych. Poza tym jak zwykle „Społem” przygotowuje meble sklepowe. Jeden z regałów da się zestawiać na 38 sposobów!

Wysunięcie tych problemów na czoło spraw targowych pozwoli zapoznać i pouczyć zainteresowanych o najlepszych formach aktualnych rozwiązań technicznych i organizacyjnych.

Innym przykładem organizacji toryskiej roli Targów jest przeniesienie krajowego spotkania zaopatrzeniowców, które miało się odbyć we Wrocławiu — do Poznania. Jak donosiliśmy Wrocław jest miejscem powołanych ostatnio krajowych targów zaopatrzenia w celu zbytu nadwyżek zbędnych zapasów materiałów zaopatrzeniowych nagromadzonych w prze myślę. Przeniesienie narady do Poznania, na czas „Jesieni — 63”, świadczy o tym, że po prostu nie da się oddzielić wieloletnich problemów rynkowych od Targów Krajowych. Dobro gospodarki wymaga łączenia tych spraw z Targami, one bowiem są coraz pełniejszą ilustracją sytuacji na rynku. (ZS)

Oświadczenie Tito przed podróżą do Ameryki Łacińskiej

Prezydent SFRJ — Jozef Broz-Tito w oświadczeniu dla jugosłowiańskiego radia, telewizji i agencji Tanjug wyraził przekonanie, że jego bliska wizyta w Brazylii, Chile, Boliwii i Meksyku mieć będzie wielkie znaczenie dla dalszego pogłębienia i umocnienia przyjaźnych stosunków Jugosławii z tymi krajami i będzie sprzyjać wspólnym dążeniom wszystkich pokojowych i postępowych sił rozwoju współpracy międzynarodowej i konsolidacji pokoju. (PAP)

Dwa polskie wnioski w Belgradzie

W siedzibie jugosłowiańskiego Zgromadzenia Narodowego odbyło się w dn. 1 bm., a więc w przeddzień 52 Konferencji Unii Międzyparlamentarnej, posiedzenie Rady Unii pod przewodnictwem jej prezydenta p. M. R. Mazzilliego.

Na porządku dziennym Rady znajdowały się sprawy proceduralne. Na wniosek przewodniczącego polskiej grupy parlamentarnej, wice-marszałka Sejmu Jana Karola Wendego, Rada dokonała wyboru przewodniczącego jugosłowiańskiej grupy parlamentarnej, Jozze Vilfana, na przewodniczącego obrad 52 Konferencji Unii Międzyparlamentarnej. Drugi wniosek polski, również natury proceduralnej, ma duże znaczenie polityczne. Proponuje on mianowicie włączenie do porządku dziennego obrad apelu do parlamentów świata o jak najszybszą ratyfikację zawartego w Moskwie układu, zakazującego dokonywania doświadczeń jądrowych w atmosferze, w Kosmosie i pod wodą.

Wniosek poparli parlamentarzyści Belgii, Etiopii, Pakistanu i innych krajów. (PAP)

Polka - Czechosłowacja 2:0

Dokończenie ze str. 1

ski, osłabiona brakiem stopera, Osiłty, oraz świetnego napastnika, Brychczego, zagrała w sumie nieco gorzej, niż przeciwko Norwegom. Trzeba jednak podkreślić, że Czesi byli zespołem bardzo groźnym. Polacy przewyższali ich pod każdym względem. Przede wszystkim górowali nad nimi szybkością. Czechosłowacy byli momentami beznadziejnie wolni, zaskakujących strzałów oraz efektywnych popisów bezwzględnie najlepszego zawodnika na boisku środkowego napastnika zespołu polskiego, Szoltyjska. Świetnymi zagraniami popisywał się utalentowany Musiałek, który był w znacznie lepszej formie niż w meczu z Norwegią w Szczecinie.

Bardzo dobrze spisywał się młody 16-letni Lubański, aczkolwiek nie wykorzystał trzech świetnych sytuacji podbramkowych. Z pozostałych napastników Faber grał lepiej po przerwie, pokazując kilka świetnych rajdów. Piłkarz ten miał niezwykle trudne zadanie, bowiem przeciwko niemu grał jeden z najlepszych piłkarzy w drużynie gości, Urban. Skrzydłowy Gałęzka przed przerwą był zbyt mało „zatrudniany” przez kolegów.

Oceniając grę pomocy trzeba stwierdzić, że Suski zagrał jeszcze lepiej niż w Szczecinie. W obronie Monica grał pewnie, a Brejza interweniował spokojnie i skutecznie. Natomiast Bazan miał kilka niepewnych momentów, ale trzeba pamiętać, że jego przeciwnik, Brunowski, to jeden z najlepszych prawoskrzydłowych Czechosłowacji. Bramkarz Kornek miał bez porównania więcej pracy niż w meczu przeciwko Norwegii.

Czechosłowacy pokazali klasyczną, typową dla nich, twardą grę, bez żadnych efektownych popisów. Mimo huraganowych ataków Polaków bronili się skutecznie, a ich kontrataki były niebezpieczne.

W sumie trzeba stwierdzić, że po sukcesie szczytnym nasi piłkarze zrobili dalszy postęp. Polska reprezentacja narodowa jest na dobrej drodze do osiągnięcia wysokiej klasy międzynarodowej.

JAK PADŁY LUBAŃSKI?

W trzeciej minucie Lubański ideałnie „wypuścił” Musiałka. Napastnik Górnik Zabrze biegając, oddał silny strzał. Piłka ładuje w siatce. Bramkarz gości był zupełnie beznadziejny, nawet nie usiłował interweniować. 1:0 dla Polski. 24 min. Szoltyjski przerzuca piłkę nad wybiegającym w pole Schmuckerem. Bramkarz gości usiłuje ją schwytać w powietrzu. Przejmuje ją jednak Lubański, który nieuchronnie, z najbliższej odległości, strzela do pustej bramki. Niewątpliwie nie bez winy był Schmucker, który źle obliczył wybieg. 2:0 dla Polski.

Nasi napastnicy mieli jeszcze wiele okazji do podwyższenia wyniku spotkania. Niestety, tym razem zawodzili strzałowo lub nie dopisywali im nerwy. Szczególnie celował w tym Lubański, który co najmniej trzykrotnie, będąc w najdogodniejszej sytuacji, zawodził. Np. w 55 min. znalazł się on sam na sam z bramkarzem gości, świetnie wymanewrował go w pole, ale w ostatniej sekundzie zawodził go nerwy i... strzelił obok słupka.

Wobec doskonałej postawy polskich piłkarzy, niezwykle atrak-

Dwie atrakcyjne wyprawy turystów

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKOŁ. zaprasza wszystkich chętnych, zaawansowanych kolarzy na Gwiazdźlisty Złot Kolarski do Kargowej w dniach 14 i 15 bm. Zbiórka zainteresowanych w sobotę o godz. 15 na Placu Wielkopolskim.

Zarząd Kola Miejskiego PTKK w Poznaniu organizuje 15 bm. wycieczkę krajoznawczą na trasie: Lubosina — Buszewo — Zajączkowo — Ostrobróg (drogi pieszej około 20 km). Zbiórka uczestników na Dworcu Głównym strona zachodnia o godz. 8. Odjazd o godz. 8.21. Bilety należy wykupić do stacji Lubosina. Kierownikiem wycieczki będzie Antoni Cieślowski. (X)

Komunikaty

Młodzieżowa Szkoła Gimnastyczna KS Warta wznawia treningi z dniem 9 bm. Ćwiczenia odbywają się w dużej sali gimnastycznej Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego. Zajęcia dziewcząt i chłopców odbywają się w poniedziałki i piątki o godz. 15.30 — 19. (X)

cyjnie zapowiada się poznańskie spotkanie reprezentacji Polski i Turcji, które odbędzie się, jak już podawaliśmy, 22 bm. na Stadionie im. 22 Lipca. Trudno przewidzieć ostateczny skład polskiej reprezentacji, przypuszcza się jednak, że niewiele odbiegać on będzie od tego jaki oglądaliśmy na hydro-skim stadionie. W tej sytuacji kibiców piłkarskich Poznań, czeka nie lada uczta sportowa.

Juniorzy remisują z CSRS

Reprezentacje piłkarskie juniorów Czechosłowacji i Polski spotkały się w Starachowicach. Mecz przyniósł remis 1:1 (1:1). Bramki strzelił: dla Polski Anczok w 20 min., dla CSRS — Krizak w 12 min. Sędziował Setter (NRD).

Dwie części tego meczu miały bardzo różne oblicza. W pierwszej części nasz zespół ustępował wyraźnie drużynie gości, natomiast po przerwie zdecydowanie górowali Polacy. Jedyne wadą naszych młodych reprezentantów podczas przewagi było to, że nie potrafili wykończyć wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Najlepszym zawodnikiem zespołu polskiego był strzelec jedynej bramki Anczok, natomiast w drużynie gości na najlepszą notę zasłużył lewoskrzydłowy Kopecki.

Drużyna młodzieżowa przegrywa

W górniczej miejscowości Most spotkały się piłkarskie drużyny młodzieżowe Polski i CSRS. Wycieństwo odniósł gospodarz 2:0 (1:0). Bramki strzelił: w 15 min. Gaborik i w 67 min. Strulc. Sędziował Koetke (NRD).

W pierwszej części meczu gra była wyrównana, natomiast w drugiej gospodarze górowali techniką, a Polacy byli szybsi. Szybkość niewiele naszym reprezentantom przydała się wobec bardzo twardo wkraczających w akcje ich przeciwników, którzy chwilami grali nawet zbyt ostro.

W drużynie polskiej najlepiej zagrał bramkarz Kosza oraz obrońcy. Atak razili niezgrabnie. W drugiej części meczu kontuzjowanego Pierzynie zastępował Nowak.

Piłkarze Poznania zwyciężają w CSRS

Piłkarska reprezentacja Poznania rozegrała w środę w Brnie spotkanie z tamtejszym zespołem Ruda Hvezda. Mecz zakończył się zwycięstwem poznaniaków 3:2 (0:0). Bramki zdobyli: Smiłowski, Jusko i Domagała.

Rezerwy hokeistów na murawie

14 bm. wystartują do rozgrywek mistrzowskich sezonu 1963/4 — rundy jesiennej okręgu poznańskiego w hokeju na trawie zespoły ligi międzyokręgowej, następnie rozpoczyna walki juniorzy i jako ostatni — młodziecy.

W pierwszym dniu zmierzą się następujące drużyny: Semafor Wrocław — Warta Poznań, Sparta Gniezno — Grunwald i Stella Gniezno — Lech. Do zawodów o mistrzostwo juniorów wystąpią: Sparta — Start, Lech — Polonia Środa, Grunwald — Warta oraz Lipiń Stęszew. W grupie młodzików Poznań do zawodów wystartują: Grunwald, Warta i Lech, w grupie Gniezno: Sparta, Start, Stella i LKS Rogowo. (X)

Sukces poznańskich strzelców

Z okazji otwarcia nowej strzelnicy myśliwskiej w Rzeszowie, odbył się ogólnopolski konkurs strzelecki z udziałem 120 myśliwych z całej Polski. Startowała także 9-osobowa kadra województwa poznańskiego.

Nasi myśliwi zanotowali duży sukces, zajmując w łącznej punktacji III miejsce za Szczecinem i Łodzią. Indywidualnie Mirosław Frantczak wywalczył pierwsze miejsce w klasie B i poważnie przekroczył normę potrzebną do uzyskania klasy A. Jego brat — Zbigniew zajął w tym samym konkursie 8 miejsce.

Niezwykłe atrakcyjny pojedynek stoczył Bronisław Frankowski z poznańskiego Kcia Łowickiego nr 131, który w strzelaniu stendowym do rzutków pokonał 1 punktem kadrowicza Adama Smelczyńskiego. Bronisław Frankowski miał czystą serię. (d)

Telefony

WPADŁ POD AUTOBUS

Przy ul. Leszka, 9-letnie dziecko wpadło pod autobus, doznając wstrząsu mózgu i ran tłuczonych głowy.

TAJEMNICZY ZGON

W godzinach nocnych wezwano lekarza Pogotowia do 24-letniego młodzieńca, leżącego na chodniku ul. Przytułskiego. Lekarz stwierdził zgony oraz ranę kłutą brzucha. Siedziwo w sprawie ustalenia przyczyn śmierci prowadzą organa MO.

NIEPOPRAWNY

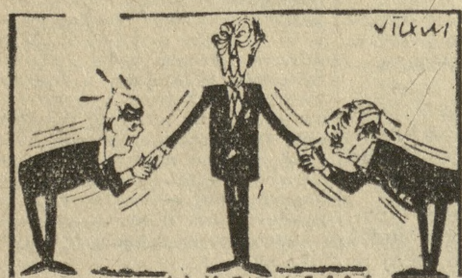
Henrykowi Kaczmarkowi odebrano prawo jazdy za spowodowanie wypadku drogowego w stanie nietrzeźwym. Wczoraj miał stanąć przed sądem za popełnione przestępstwo. Nie przeszkodziło to jednak nieoprawnemu piratowi by w przeddzień rozprawy sądowej dosięść motoru. Jadąc znów w stanie nietrzeźwym, przy ul. Fredry, spowodował drugi wypadek, zderzając się z samochodem. Tym razem będzie odpowiadał za oba wypadki.

„ZEBRA” DLA PIESZYCH

Przechodząc w przepisowym miejscu, u zbiegu ulic Głogowskiej i Sielskiej, kobietę potrącił nieuważnie jadący motocyklista. Poszkodowana doznała wstrząsu mózgu oraz rany tłuczone głowy. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halinski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. F-6



Adenauer podpisuje układ moskiewski oświadczając, że NRF gotowa jest przystąpić do baczności i zapamiętania...

Skopje żyje

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

Skopje, we wrześniu

Na pierwszy rzut oka, nic nie wskazywało, że już jesteśmy nad Skopje. Z lotu ptaka widać miasto takie, jak każde inne. Położone w ogromnej kotlinie, szczególnie uroczym wyglądem z góry.

Ze skutkami trzęsienia ziemi, które nawiedziło Skopje, spotykam się już na lotnisku. Choć daleko położony od miasta (nie doznał zbyt wielkich szkód), budynek dworca lotniczego ma rysy na ścianach, wybite szyby w oknach.

Jest to już 7 tygodni po kataklizmie. Nikt tu nie myśli o wystawianiu szyb; inna praca czeka.

Dzięki uprzejmości kolegów z belgradzkiej telewizji nie czekamy na odjazd autobusu Jugosłowiańskich Linii Lotniczych „JAT” — jedziemy ich mikrobusem. Po kilkuset metrach, pierwsze prozoryczne baraki, namioty.

Przy wjeździe do miasta — pierwsze zniszczone budynki. Na każdym z nich zielone, żółte, czerwone pasy, czarne trójkąty. To znaki dla mieszkanic miasta: ten dom nadaje się tylko do rozbioru, ten — do zamieszkania (po odpowiednim zabezpieczeniu), tamten (do remontu).

Centrum informacji prasowej mieści się w namiotach. W pobliżu — jak symbol — stoi nienaruszony kolorowy 12-piętrowy wieżowiec związków zawodowych Macedonii. Takich budynków, jak się później przekonałem, jest w Skopje więcej. Co z betonu, wytrzymało potężny wstrząs z 26 lipca. Dom Armii — solidnie przecież zbudowany — tego, niestety, nie wytrzymał, podobnie jak gmach Skupszczyzny Macedonii i wiele innych maszynowych obiektów. Małe orientalne domki, które świetnie dotychczas „żyły” w koegzystencji z nowoczesnym budownictwem, są zdecydowanie stracone dla potomności. Prawie żaden nie znajduje się wśród tych, które będą odbudowane.

Nie przeszkadza to jednakże żyć w tym mieście 150 tysięcznej rzeszy skopjan. Na ulicach pełno ludzi, kawiarnie (namiotowe), bądź ogródki — zaludnione. Na ulicach — stoły z towarami. Handel nie zawodzi. Na gruzach najnowocześniejsze maszyny. Omladnicy* ze śpiwem maszerują do pracy. Radzieccy żołnierze — jak mówią miejscowi — pracują za trzech.

Wszyscy tu mówią o przyjeździe polskich architektów z inż. Ciborskim. Pierwszym problemem jest znalezienie wyjścia z sytuacji jeszcze przed zimą. Tu przecież góry, zimą w namiotach ludzie nie wytrzymają. Prozoryczne baraki, to tylko półroczek. A czas płynie...

Opowiadają tu rzeczy przerażające o katastrofie. Na przykład w sąsiedztwie z ośrodkiem informacji prasowej klinice położniczej siostry wynosiły na plecach ciężkie kobiety. Dzięki ich ofiarności nikt nie zginął. Albo historię niezwykle tragiczną o tutejszym dziennikarzu, który przebywając w Czechosłowacji dowiedział się o śmierci swej żony i czworga dzieci. O tragedii mówią wiskając do dziś dnia na zwykłych słupach telefonicznych klepsydry z fotografiami tych, którzy zginęli.

Smutne jest to miasto, ale jednak żyje. I będzie żyło.

JANUSZ MARCISZEWSKI

W oczach dziecka

Jakie pszczoły — taki miód...

Sąd Powiatowy. Fragment zeznania młodocianego złodzieja: „Wiedziałem, że coś się kryje za wystawnym trybem życia naszej rodziny. Obliczyłem, że przejadamy miesięcznie przynajmniej — dwie pensje ojca. A przecież pensja była jedna, a i to nie najwyższa. Za co kupiliśmy samochód? Lodówkę? Telewizor? Zapytałem o to kiedys ojca. Odpowiedział do słownie. „Trzeba umieć się w życiu urządzać. Ty komuś pomożesz, to i tobie pomogą”. W rok później został skazany na cztery lata więzienia. Ale dla mnie był przecież ojcem, przykładem...”

Obiektywna prawda jest taka: człowiek nie rodzi się przestępcą, czy „tylko” niedobrym obywatelom, sąsiadem, kolegą — człowiek staje się przestępcą, czy „tylko” niedobrym obywatelom, sąsiadem, kolegą.

„Kochać dzieci” — mówi Maksym Gorki — „potrafi nawet kura”. Ale umieć je wychować, to wielka sprawa państwowej wagi, sprawa wymagająca talentu i głębokiej znajomości życia!”

Pożyczki przed pierwszym

Po drugiej stronie korytarza w „moim” domu mieszka małżeństwo w średnim wieku. Dorobili się uroczej parki. Dobrze im się wiedzie — gdyby sędzić po pensji „głowy” domu, Co miesiąc przynosi ponad 3 tysiące, (jest muzykiem). A jednak nigdy nie starcza im do pierwszego. To „zasługa” żony i matki, która nie umie, a może nie chce rozsądnie, ekonomicznie gospodarować groszem. W rezultacie, tak gdzieś w połowie miesiąca, zaczynają się pożyczki. U mnie, u innych sąsiadów. Ale nie ona, nie pani Helena pożyczka. Przysłała córkę, 8-letniego szkraba. Po cukier, po 50 zł, po łyżkę kawy. Rzadko też kiedy dług oddaje.

Nie zdziwiłem się też zbyt, gdy 100-złotowa pożyczka nie została mi zwrócona w określonym terminie. Ponieważ pieniądze były mi jednak potrzebne — złożyłem sąsiadce wizytę. Zdziwiła się, owych 100 zł ona nie pożyczła. No przecież córka... Powiem krótko: córka skopowała postępowanie mamusi. Pożyczyła dla siebie i kolegów. Na lody, na cukierki, na kino.

„Jakie pszczoły, taki miód i na to nie ma rady, nie pomoże żaden cud, jakie pszczoły, taki miód!”

Mówi

docent psychologii...

„Czym jest dziecko? Odpowiedzieć można jednym zdaniem: nie jest miniaturą dorosłego człowieka. Jest istotą

zupełnie od niego odmienną i to właśnie stanowi przyczynę trudności, jakie mają liczni dorośli ze zrozumieniem dziecięcych potrzeb, uczuć, myśli. Co więcej — odmienność dziecka nie jest statyczna. Nie tylko pod względem fizycznym, ale i psychicznym od urodzenia do osiągnięcia dojrzałości przechodzi ono nieskończenie wiele szybko po sobie następujących przeobrażeń i zmian. Ogromna ich ilość uchodzi uwadze otoczenia. Głównie z tej przyczyny, że albo nie interesujemy się dziećmi w ogóle, albo patrzymy na nie z wysokości swoich iluś tam zupełnie już dojrzałych lat, albo zawodzi nas pamięć, kiedy przywołujemy na pomoc wspomnienia z dzieciństwa. Te ostatnie zresztą nie pasują zwykle do konkretnych sytuacji innego dziecka. A przecież dorośli jest, powinien być dla dziecka opiekunem, nieodzownym oparciem, wzorem zachowania się, nauczycielem życia”.

Tak mówi dr Wołoszynowa, docent przy Katedrze Psychologii Wychowawczej Wydziału Pedagogicznego UW.

A oto co mówi mój młody sąsiad, który dwa razy w tygodniu składa mi wizyty.

Ja tego jeszcze nie robię...

„Jak mówię: daj mamę, kupię sobie szklankę wody sodowej, to ona w krzyk i mówi, żebym pił wodę z kranu. Bo zdrowsza. A przecież dla mnie to różnica. Albo: daj mamę na zeszty, to też krzyczy, i mówi, że ta zoiża, niby moja pani; to ma za duże wymaganie. No to muszę w jakiś sposób wygospodarować te grosze. Drobniażki wyjmuję, bo grube to mama wyjmuję, jak tata śpi, nauczyłem się od niej tego sposobu. Albo butelki zbieram i sprzedaję, a inni, to nawet podbiegają te z mlekiem. Ale ja tego nie robię...”

„...Mama jest chyba niedobłą gospodynią, zawsze u nas brudno, nie tak jak tutaj, na nie nie ma czasu, ale przecież ma dużo czasu, ale ona, wie pan, ma brud za paznokciami, a paznokcie maluje na czerwono. I na siedzenie w lustrze ma zawsze czas, a ja to ja nic nie obchodzi, nawet na wywiadówki nie chodzi jak inne mamy, mówi, że to sprawa ojca, bo mnie zrobił...”

Zdaje sobie sprawę, że w tym co piszę nie ma nic rewelacyjnego. Chciałem po prostu dostarczyć jakoś, następnego dziennikarza krzywkę materiału do przemysłu we

własnych czytelników sumieniach, do ich obiektywnego osądu, do wyciągnięcia praktycznych wniosków.

„Dziecko to przepiękny kwiat, który trzeba bezustannie kształtować i pielęgnować, by dobrze i pięknie wyrósł (Janusz Korczak). Bądźmy dobrymi ogrodnikami, starajmy się przynajmniej być dobrymi ogrodnikami.”

MIROSLAW SANIGÓRSKI

NASZE ROZMOWY

Turbozespół ruszył

Dyrektora Franciszka Chmiela niefatwo zastać w jego gabinecie. — Jest gdzieś na terenie — powtarza niezmiennie sekretarka. A że teren Elektrowni Konin jest niemały — szukaj wiatru w polu. Widocznie dyrektor Chmiel jest przekonany, że najlepiej kierować zakładem będąc w pobliżu stanowisk produkcyjnych — owych niezrozumiałych dla laika tablic rozdzielczych i pulpitów automatycznego sterowania skomplikowanymi procesami przemiany węgla w energię elektryczną.

Można bez przesady powiedzieć, że dyrektor „Elko” (takim skrótem nazywa się tu Elektrownię Konin) wyrósł i wychował się wśród turbin i generatorów.

— Swoją karierę energetyka rozpocząłem przed wojną jako kilkunastoletni uczeń w elektrowni „Gródek” na Pomorzu. Właściwie ostrogi zdobyłem jednak w twardej szkole okupanta. Zostałem zaprzęgnięty do pracy w gdańskiej elektrowni „Ołowianka”. Był to zakład nowoczesny, obsadzony fachowcami wysokiej klasy. Zdobyte tam wiadomości okazały się w wyzwolonym już kraju na wagę złota. W dniach ofensywy wyzwoleniczej uciekłem do Gródka. Trudno nie wspominać bez wzruszenia tamtych dni. Zanim w Gródku powstała jakakolwiek władza cywilna, uruchomiona już została elektrownia. Wkrótce po wyzwoleniu Gdańska, wezwano mnie z powrotem do „Ołowianki”. Elektrownia leżała w gruzach. Do jej odbudowy potrzeba było wielu fachowców.

W jesieni elektrownia ruszyła, ja zaś otrzymałem awans na kierownika ruchu. W roku 1949 awansowałem na dyrektora; miałem wówczas lat 31. Do gabinetu wpadają interesanci, którzy niepomni na protesty sekretarki, korzystają z obecności „starego” i uzgadniają z nim ważne i mniej ważne sprawy bieżące. Do moich uszu dochodzą obce mi terminy — jakieś „redlery”, „kremery” itp.

— Nigdy nie zapomnę dnia — wraca po chwili do swych wspomnień — kiedy po raz pierwszy przybyłem na teren Elektrowni Konin. W gumowych cholewach, brnąc po kolana w kałużach błota, wody i gliny, zwiedzałem teren przyszłej elektrowni. W gąszczu rusztowań i konstrukcji rysowały się ściany wznoszonej budowli. Przypomnę, że obleciał mnie lekki strach. Jakże — pomyślałem — ja

Wielkie widowisko w Gieczu

Na inaugurację roku kulturalno-oświatowego w niedzielę 15 bm. o godz. 16 w Gieczu (powiat Środa), gdzie niedawno otwarto rezerwat archeologiczny, wysłapi jeden z najlepszych w kraju chórów „Arion” z Pałacu Kultury, a o godz. 19.30 zostanie wystawiony dramat historyczny pod tytułem „Kołodziej Czas” — Lesława Eustachiewicza i Witolda Zegalskiego. W tym wielkim widowisku plenerowym weźmie udział blisko 150 osób, m. in. „Arion”, zespół teatralny Powiatowego Domu Kultury w Środzie i zespoły regionalne powiatu średzkiego.

Na tę wielką imprezę do Giecza z Poznania udać się można

autobusami, odjazd z dworca PKS o godz. 14 i 14.30 i sprzed Pałacu Kultury o godz. 14.10 i 13.30. Odjazd z Giecza około godz. 21.30. Bilety na przejazd w przedsprzedaży w „Orbisie” (ul. Armii Czerwonej). Przybędą niewątpliwie z bliskich i dalszych powiatów załogi zakładów pracy, młodzież dysponująca własnymi środkami lokomocji i zainteresowane w tego rodzaju pokazach zespoły domów kultury, klubów i świetlic.

Ze względu na amfiteatralne położenie terenu (grodzisko z wysokimi wałami obronnymi z okresu Bolesława Chrobrego) dramat „Kołodziej Czas” będzie mogło oglądać wiele tysięcy ludzi. Radzimy zabrać koc, gdyż miejsca siedzące na murawie. Wstęp na imprezę bezpłatny. Bufety z napojami zapewnione. (jp)



Fot. — „Głos”

„ruchowiec” przywykły od lat do szumu turbin i generatorów, mam teraz zamienić się w budowniczego? To tak, jakby ktoś powiedział dziennikarzowi: „będziesz pan pisał, ale najpierw trzeba postawić budynek redakcyjny i drukarnię”. Wróciłem do domu nie dając żadnej odpowiedzi. I chyba tylko namowom żony mogę zaudziwiać, że się tu znalazłem.

1 maja 1958 r. przeżyliśmy wielki sukces. Po okresie rozruchu, przekazany został do eksploatacji pierwszy turbozespół. Oficjalne otwarcie Elektrowni nastąpiło 1 września w czasie centralnych uroczystości Dnia Energetyka. Po długich miesiącach ciszy, szum turbogeneratorów brzmiał w naszych uszach, jak najpiękniejsza muzyka.

W II etapie dane nam było przeżyć wiele dramatycznych momentów. Montaż drugiego bloku miał poważny „poślizg” w czasie. Wydawało się, że terminowe uruchomienie III turbozespołu jest wręcz niemożliwe. Wyrazem nastrojów załogi był rysunek satyryczny w naszej gazecie, przed stawiający dyrektora, który przy pomocy korby usiłuje wprowadzić w ruch turbogenerator. W miarę postępu prac montażowych ludzie nabierali jednak nowej otuchy. Byli już niemal pewni, że wyścig z cza-

sem rozstrzygną na swoją korzyść. Kiedy udawałem się do Krakowa na centralną akademię z okazji Dnia Energetyka trwała synchronizacja III bloku. Umówiłem się z towarzyszami, że po pomyślnym przebiegu prób zadepeszują do Krakowa. Na akademii siedziałem jak na szpilkach. Wieczorem odbyło się przyjęcie. Mijają godziny — dziewiąta, dziesiąta, jedenasta. Moje zdenerwowanie sięga szczytu. Co się tam mogło stać? Która z tysięcy części, uszczeltek, rur, ukłoniła błąd? Zbliżała się już północ, a wraz z uciekającymi minutami gasła moja nadzieja. Aż w pewnej chwili serce podskoczyło mi z radości do gardła. Obecny na sali wiceminister Zadrzyński ogłosił, że w tym momencie nadeszła z Konina depesza z meldunkiem, że trzeci turbogenerator Elektrowni, po pomyślnej synchronizacji daje prąd do sieci państwowej. Upilem się z radości tego wieczoru.

Wiele ciekawych rzeczy mogłem jeszcze usłyszeć z ust dyrektora, lecz sprawy i ludzie nie dają na siebie czekać. Gdzieś na końcu wielkiej hali znów trwa wielki wyścig z czasem — tym razem o terminowe zakończenie III etapu budowy.

FELIKS BIŁÓS

OPERA

„Cyrulik Sewilski” w nowej szacie

Państwowa Opera im. Moniuszki, już pod nowym kierownictwem artystycznym, wystawiała ostatnio z „Cyrulikiem Sewilskim”. Utwór znany jest doskonale wszystkim miłośnikom muzyki. Grany był u nas z różnych dyrekcyj (Z. Wojciechowskiego, Z. Latoszewskiego i W. Bierdiajewa). W latach przedwojennych popisywały się na naszej scenie (jako Rozyny) najśliczniejsze koloratury z Adą Sari i M. Capsir na czele (słyszałem obie). Po r. 1946 pamiętamy różne obsady z takimi asami, jak Urbanowicz (kapitałny Basilio), Fedyczkowska i Kozłowska (Rozyna), Klonowski (Almaviva), Szpinger (uroczy Bartolo), Woźniczko (cyrulik), Janowska (Berta). A więc tradycje nie były jakie, pełne bardzo żywych wspomnień.

Ale taka pozycja, jak „Cyrulik Sewilski” winna oczywiście znajdować się w żelaznym repertuarze każdego teatru. „Włoszczyzna” maestra Rossiniego to dla śpiewaków kuracja strun głosowych, przeformowanych różnymi niewoikalnymi, choć często interesującymi artystycznie spektaklami. „Cyrulik” przynosi melodię za melodią, arię za arią, jedną piękniejszą od drugiej — na tle orkiestry zawsze dyskretnej i wprost kameralnej. Przy tym śpiewanie kla-

syczne jest szkołą precyzji rytmicznej, nieodzownej dla osiągnięcia dobrej wokalistyki. Rossiniowskie duety, tercety i sekstety wymagają czystości i równości bel canto. Atrakcją stanowi humor „Cyrulika”, jego lekkość i wdzięk, typowy dla muzyki krajów południowych. W tej operze nie wolno solistom myśleć tylko o śpiewie. Muszą grać i rozśmieszać audytorium ciałe nowymi i coraz bardziej uciechnymi błazeństwami.

Inscenizator poznańskiego spektaklu Jan Maciejowski z powodzeniem bodaj zadebiutował jako reżyser operowy. Kazał zespołowi bawić się swymi rolami (niby w komedii dell’arte) i zarażać weselnością słuchaczy. Ale tak się u nas zazwyczaj reżyserowało. Soliści śpiewają na wysokich schodach (nowość!), po których muszą ciągle wdrapywać się dla uniknięcia monotonii jednej kondygnacji poziomej. Wypada to w sumie nieco szlachetnie, ale dość ciekawie — bo inaczej. Coś podobnego można powiedzieć i o dekoracjach S. Bakowskiego. Są nowoczesne, nieprzetado-

wane, aluzyjne. Lecz nie podobały się białe i czerwone peruki, stylizowane chyba na wzór egipskich mumii faraonów (sztywne, chude, mało komiczne). Don Basilio ubrany jest źle. Tradycja ukazywała organistę (półduchownego), w długiej, czarnej sutannie i hiszpańskim, płaskim kapeluszu (podobnie powinien wyglądać Don Alonso). Również i reżyseria nie wydobyla z tej postaci elementu pozornego dostojności i równocześnie wprost drapieżnej grozy. Basilio nie jest arlekinem, ale symbolem fałszu, uosobieniem podłości, utajoną sprężyną chytłych planów sklerotycznego Bartola. Sprawa wymagałaby korekty, aby przed stawienie określić jako bez zarzutu.

Kierownictwo muzyczne spoczywa w doświadczonych rękach E. Kowalskiego, który słosował żywe, nienujące tempo. Orkiestra nie zagłuszała solistów. Ensemble wypracowano chwilałami wręcz bardzo efektywnie. Poznańska Opera nie dysponuje jeszcze na razie odpowiednimi siłami artystycznymi do ob-

sadzenia aż dwu ról komedii Rossiniego. Tedy jako cyrulik wystąpił gościnnie J. S. Adamczewski, którego mile pamiętamy w tej roli. Aktorsko nic nie stracił od 10 lat. Jest dalej szczupły, zwinny i żywiołowy w ruchu. Technika wokalna posiada wirtuozowską, przy nienaganniej dykcji. Jako Almaviva popisuje się J. Nikodem (też jako gość), dysponujący tenorem lekkim i dobrze wyszkolonym. H. Łukaszek (Don Basilio) śpiewa koncertowo znaną „arię o płocie”, ale ma niedobry kostium i gra zbyt pocziwie, jowialnie, wcale nie w stylu „bazylijska”. Z przyjemnością oklaskiwaliśmy K. Pakulską (Rozyna), która przez ostatnie lata marnowała swój talent sceniczny i srebrzystą koloraturę (gdy w Operze pokazywano same kolubryny dramatyczne). W roli charakterystycznej (Berta) trafne akcenty groleskowe dała F. Kurowiak. Z trudnej aktorsko partii Bartola udanie wybrnął B. Ratajczak (zwłaszcza w dalszych odstępach, gdy pozbył się tremy). Miejmy wszyscy nadzieję, że przez serię starannie dobranych premier i wznowień Teatr Wielki odzyska swoją utraconą, dawną, zaszczytną opinię pierwszej opery w kraju.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

* „Omladina” — jugosłowiańska organizacja młodzieżowa, odpowiednik naszych ZMS i ZMW.

Plakat Mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn



Fot. — CAF

Po ankiecie „Głosu” — O wypoczynku dobrze i źle

Przez dwa miesiące szczytu urlopowego w każdy czwartek oddawaliśmy nasze łamy Czytelnikom, którzy dzielili się swymi uwagami na temat organizacji wypoczynku, komunikacji, zaopatrzenia, zagospodarowania najatrakcyjniejszych terenów turystycznych, a także wskazywali możliwości szerszego niż dotychczas wykorzystania istniejącej bazy turystycznej. Rzucone przez nas w końcu czerwca hasło „O wypoczynku dobrze i źle” znalazło szeroki oddźwięk wśród Czytelników „Głosu”, spędzających urlopy we wszystkich zakątkach kraju.

Cenne uwagi

Z prawdziwym żalem przeglądaliśmy pełne teczek listów,

których z powodu szczupłych łamów, nie byliśmy w stanie nawet w części wydrukować. Nie znaczy to, że zrezygnowaliśmy z tych materiałów. Będziemy do nich jeszcze nieraz wracać.

Listy Czytelników w wielu przypadkach stanowiły cenne źródło informacji dla instytucji odpowiedzialnych za właściwą organizację wypoczynku. Na łamach „Głosu” publikowaliśmy część listów rad narodowych i przedsięwzięci, które opierając się na uwagach Czytelników, natychmiast likwidowały zło, lub zapowiadały uwzględnienie propozycji w swych przyszłościowych planach.

3 zasadnicze problemy

Tematycznie wszystkie listy można by podzielić na trzy zasadnicze grupy. Jedną obejmowała uwaga na temat bieżących niedociągnięć organizacyjnych (wyżywienie, komunikacja, wyposażenie ośrodków wypoczynkowych itp.). Te listy w większości były krytyczne. Należy wyciągnąć z tego wnioszek, że ludzie domagają się coraz lepszego obsługi, coraz większego komfortu. Prymityw domków campingowych wprowadzić pięknie położonych, ale pozbawionych stałych dostaw aprowizacji, wygodnych dojazdów, prądu, wody itp. już nie wystarcza.

Drugą grupę autorów stanowili ludzie, odkrywający nowe, często nieznane tereny, leżące blisko dużych skupisk miejskich, tereny doskonale nadające się pod nowe ośrodki wypoczynkowe. Niektórzy autorzy wskazywali na wielkie koszty, jakie pociągnie za sobą adaptacja tych uroczysk zakątków. Wiele listów zwracało uwagę na niestudnie zapomniany, mało popularny rejon Puszczy Zielonki, leżącej bardzo blisko Poznania. Skrajnie polemiczne były listy na temat Wielkopolskiego Parku Narodowego, który traktowany jako pomnik przyrody powinien być możliwie najbardziej popularny jako miejsce wypoczynku świątecznego. Dziesiątki zakazów i ograniczeń zdają się jednak przeczyć temu i odstraszać ludzi od tego pięknego terenu. Nie zabiera w tej sprawie głosu jedynie dyrekcja WPN, mimo że prześladaliśmy jej jeden z wycinków prosząc o ustosunkowanie się do uwag zawartych w notatce.

Trzecia, stosunkowo najmniej liczna grupa, wołała gromkim głosem: „zostawcie nam kawałek przyrody nie dotkniętej plagą cywilizacji”. Miłośnicy samotnych wędrówek dziewczynami szlakami przypominają o niebezpieczeństwie zagospodarowania, zradiofonizowania, zmierzania wszystkich najpięk-

niejszych rejonów ku wielkiej rozpaczy prawdziwych turystów, szukających wytchnienia na łonie przyrody, a nie zatłoczonej plaży.

Wszyscy mają rację

Wszystkim tym wywodom nie sposób nie przyznać słuszności. Najmniej sporna jest pierwsza sprawa. Lepšie przygotowanie do sezonu, wyciągnięcie już dzisiaj właściwych wniosków z potrzeb urlopowiczów, przebywających na terenach atrakcyjnych pozwoli miejscowym władzom uniknąć wielu przykrych zaskoczeń, odpowiednio zwiększyć zaopatrzenie, rozszerzyć zakres usług, a — o ile to możliwe — polepszyć komunikację, chociaż ta ostatnia jest naszą piętą achillesową. Wszelkie próby rozmów z PKS-em kończą się niezmienioną odpowiedzią — nie mamy taboru.

Znacznie trudniej zająć stanowisko w sporze między zwolennikami rozbudowy ośrodków wczasowych i jego przeciwnikami. Zdaje się, że spór ten rozstrzygnie życie i stale rosnące potrzeby. Nie będzie wielką przesadą jeżeli powiemy, że proporcja między tymi, którzy chcieliby spędzić urlop w dziewiczych Karpatach rumuńskich (z dala od najmniejszych osiedli ludzkich) a kandydatami na wyjazd do doskonale zagospodarowanych kąpielisk czarnomorskich w Bułgarii, kształtuje się jak 1:100. Podobnie ma się rzecz w naszym województwie. Nie przypadkowo Sieraków, Skorzecin, Boszkowo czy podmiejskie plaże w Strzeszynie i nad Jeziorem Kierskim pękają w szwach, a piękna

Puszcza Zielonka czy Puszcza Nadnotecka, wymarzone miejsce wędrówek kwalifikowanych turystów, świecą pustkami. Zmienił się u nas sposób spędzania urlopów, o czym doskonale wiedzą np. w Funduszu Wczasów Pracowniczych. W ciągu ostatnich kilku lat poważny procent zgłaszających się po skierowania stanowią rodziny z dziećmi. Wiele domów wypoczynkowych w pogoni za klientem przystosowuje się do warunków, umożliwiających odpoczynek całej rodzinie. Te proporcje wpływają także na projektowanie nowych wczasowisk. Nikt nie będzie przemierzał z dziećmi i walizkami dziesiątek kilometrów, nie będzie chodził po mleko i świeże pieczywo dla dzieci do odległej wsi. Te usługi muszą być zabezpieczone. To pociąga za sobą konieczność zorganizowania następnych usług i staje się tym samym początkiem prawie luksusowych ośrodków wypoczynkowych.

Akcję naszą zakończyliśmy na łamach: 50 korespondencji ukazało się w „Głosie”, 27 autorów otrzymało nagrody. Odpisy oraz najciekawsze fragmenty pozostałych listów zachowujemy życząc autorom o ewentualnym nieujawnianiu ich nazwisk! prześlemy zainteresowanym instytucjom. Postaramy się, aby każda cenna uwaga, która może przyczynić się do ułatwienia wypoczynku w przyszłym roku, została właściwie wykorzystana. Zależy nam na tym, aby Wasz i nasz trud nie poszedł na marne, abyśmy mogli pisać: „O wypoczynku dobrze...”

BOGDAN DOHNKE

Zawsze w służbie narodu

Przed XX-leciem Wojska Polskiego — w 8 Drezdeńskiej Dywizji Zmechanizowanej

Z okazji obchodzonego w bieżącym roku jubileuszu XX-lecia wojska, przedstawiamy jedną z jego przodujących dywizji — 8 Drezdeńską Dywizję Zmechanizowaną.

Powstała już na terenach wyzwolonych, w sierpniu 1944 roku w rejonie Siedlec. Wchodziła w skład II Armii WP, którą dowodził gen. Karol Świerczewski. Załączyła dywizji tworzyły oddziały partyzanckie Armii Ludowej, następnie doszło kilka tysięcy poborczych. Rozpoczął się okres intensywnego szkolenia. Po wyzwoleniu Warszawy, pozostając w dyspozycji Naczelnego Dowództwa WP, jednostki dywizji zostały rozlokowane w stolicy. Pełniły tu służbę wartowniczą przy obiektach wojskowych i cywilnych miasta, część żołnierzy pracowała przy budowie lotniska, odbudowie węzła kolejowego, zabezpieczaniu ocalałych domów przed dewastacją, przy rozbudowie miasta itd.

W lutym 1945 r. dywizja udała się na front. Brała udział w forsowaniu Nysy Łużyckiej, walczyła w rejonie Budziszyna, Drezna i wielu

innych miejscowości, docierając w końcu do Łaby. W okresie walk, jednostki dywizji zadawały poważne straty nieprzyjacielowi, które wynosiły ponad 6 tys. zabitych, 3 700 jeńców oraz 54 zniszczonych czołgów i dział pancernych. Za za służbę bojową odznaczona została Krzyżem Grunwaldu III klasy i otrzymała nazwę 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty im. Bartosza Głowackiego. Po wyzwoleniu żołnierze 8 DP toczą walki z reakcyjnym podziemiem, z bandami UPA i NSZ.

Dywizja przechodzi następne szereg zmian organizacyjnych i miejsca postoju. Obecnie stacjonuje na terenie Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Żołnierze dywizji od samego początku jej istnienia, obok wykonywania bardzo złożonych i różnorodnych zadań w szkoleniowych, brali i biorą udział w pracy na rzecz gospodarki narodowej, m. in. udzielając pomocy Państwowym Gospodarstwom Rolnym w akcji zniwnej i wykopkowej. Oblicza się, że wartość tego rodzaju pracy w ostatnich latach sięga kilku milionów złotych. Cenne są również osiągnięcia saperów dywizji. W okresie powojennym, w czasie akcji rozminowania i oczyszczania terenów, oddali oni do użytku około 1300 ha ziemi ornej, 100 ha łąk i pastwisk. Zniszczyli i unieszkodliwili setki tysięcy różnego rodzaju niewypałów i materiałów wojennych. Poza tym. zbudowali 37 mostów, 27 obiektów kulturalnych i sportowych, wybudowali i naprawili ponad 20 km dróg.

A co można powiedzieć o dniu dzisiejszym? Oczywiście panuje tu atmosfera różnego

rodzaju czynów i zobowiązań dla uczczenia XX-lecia wojska. Przede wszystkim podstawa rzecz w wojsku — wyniki wyszkolenia. Podczas ostatniej inspekcji jednostki dywizji otrzymały oceny dobre i bardzo dobre. Poza tym, realizując Apel Rady Młodzieżowej WP w sprawie czynów społecznych na XX-lecie, podjęto szereg zobowiązań żołnierskich, indywidualnych i ze społecznych, dotyczących wyszkolenia i dyscypliny, pracy kulturalno-oświatowej, czynów produkcyjnych, pracy sportowej itp. Wartość zobowiązań gospodarczych wynosi ponad 110 tys. złotych, z czego ponad 80 proc. zostało już zrealizowanych.

Od szeregu już lat, a w roku jubileuszowym wojska ze zwiększoną częstotliwością, żołnierze i kadra dywizji utrzymują systematyczny kontakt ze społeczeństwem. Z inicjatywy wojskowych organizowane są spotkania z załogami zakładów pracy i instytucji, z ludnością na wsi i pracownikami Państwowych Gospodarstw Rolnych. Tylko podczas pierwszego półrocza bieżącego roku odbyło się ponad 300 tego rodzaju spotkań. Wszędzie i zawsze, gdy tylko zachodzi potrzeba, żołnierze nie szczędzą sił i trudu w udzielaniu pomocy społeczeństwu.

Jak dotychczas, wszystko przemawia za tym, że żołnierze 8 Drezdeńskiej Dywizji Zmechanizowanej, kontynuując chlubne tradycje swoich poprzedników, wykonują z honorem swe cenne i społecznie użyteczne zobowiązania i czynny dla uczczenia XX rocznicy powstania ludowego Wojska Polskiego.

M. W.

Przyznanie Odznak Tysiąclecia

Informowaliśmy już o przyznaniu Odznaki Tysiąclecia czołowym działaczom Poznania. Obecnie podajemy listę działaczy, którym onegdaj wręczono Odznaki Tysiąclecia przyznane przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu za zasługi w pracy społecznej na terenie woj. poznańskiego.

Oto oni: mgr Roman Andrzejewski z WKPG, Stanisław Banaszkiewicz — przewodniczący ZO Zw. Zaw. Prac. Rolnych, Kazimierz Błażejowski z WZSP, mgr Stanisław Cozaś — sekretarz Prezydium WRN, Stanisław Gębczyński — ppłk WP, mgr inż. Kazimierz Głyda z Okręgu Łasów Państwowych, Zygmunt Izykowski z WSR, prof. dr Józef Jankowski z Woj. Przychodni Specjalistycznej, Antoni Katarzyński — emeryt, Wacław Kielczewski — poseł na Sejm, mgr Bolesław Konopiński z ZUS, inż. Teofil Kowalski — dyr. WZ PGR, mgr inż. Zenon Łuczak z Prezydium WRN, mgr Stanisław Maciejewski z Prezydium WRN, inż. Tomasz Malinowski — prezes WZ Kółek Rolniczych, poseł na Sejm, Henryk Mazur — prezes ZBoWiD, Jan Mikołajski — redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej”, mgr inż. Stefan Nowackiewicz z Prezydium WRN, Edward Rebelka z Operetki Poznańskiej, inż. Henryk Sobczak z Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych, Jan Szajek — komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP, mgr Zbigniew Szumowski — dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego”, Jan Załęski — nauczyciel. (ms)

Każdy człowiek — od momentu pierwszego spaceru w wózek do dzieciennym lub „za rączkę” aż po ostatnie niemal chwile swego pobytu na ziemskim padole — korzysta z sieci dróg publicznych, szos, ulic. Każdy z nas jest, jak mówi prawo, użytkownikiem dróg w charakterze pieszego wędrowca czy przechodnia, zawodowego lub amatora-kierowcy pojazdu samochodowego, motorniczego tramwaju, rolnika, pędzącego albo prowadzącego stadło bydła domowego...

Poruszanie się po drogach, ruch drogowy, jest zjawiskiem równie starym jak świat, jest bowiem produktem potrzeby przemieszczania się człowieka z miejsca na miejsce i transportowania dóbr materialnych. Geniusz ludzki doskonalił środki transportu, ulepszał drogi, przyspiesza bieg maszyn poruszających się po nich. Trwa to nieprzerwanie od wieków. Wiek XX charakteryzuje się rosnącym zagęszczeniem dróg i ulic, tak wielkim falkiem ich użytkowników pieszych oraz zmechanizowanych i wymagających się gwałtownymi skokami szybkością maszyn transportowych, że człowiek, maszyna i droga zaczynają w stosunku do siebie „stać dęba”. Rozwój techniki drogowej i motoryzacyjnej oraz wyciąg szybkości samochodów nie idzie w parze z tempem przystosowywania się człowieka do tych warunków. Jest to jednym z powodów rosnącej liczby wypadków, ich niepokojącego rezultatu — zabitych, rannych i straci materialnych.

Cywilizacja, której produkty powodują tę hekatombę ofiar czyni jednocześnie wysiłki, aby ją zmniejszać i zapobiegać wypadkom na drogach. Prócz ulepszeń sieci drogowej i techniki budowy samochodów — wysiłki te zmierzają do wychowania człowieka, który korzysta z dróg i prowadzi na nich maszyny. Skomplikowany system przepisów prawnych oraz kampanie propagandowe i instruktażowe sprawiają, że człowiek uczy

Czego uczy kodeks?

Człowiek na drodze

zachowywać się na drodze w stosunku do innych i prowadzić bezpiecznie maszyny w sposób zapobiegający wypadkom. Walka z naruszaniem „praworządności drogowej” odgrywa poważną rolę w tej działalności zapobiegawczej.

Czy chodzi jednak tylko o naukę chodzenia, kierowania wozem, przestrzegania znaków drogowych, tylko o zwalczanie nietrzeźwości w komunikacji?

W kampaniach tych trzeba dostrzegać coś więcej! Organa państwowe czy społeczne zaangażowane w tę działalność muszą mieć poczucie, iż wysiłki ich jako też i wydatkowane fundusze skierowane są ku szerszemu społecznie celowi — ci zaś, do których działalność ta jest adresowana, chętniej i łatwiej muszą akceptować potrzebę tej działalności.

Tym „czymś więcej” — jest przecież fakt, że dyscyplina w zachowaniu się na drodze jest nieodłączną częścią składową dyscypliny społecznej, umiejętności współżycia społecznego, szanowania porządku prawnego w ogóle i szacunku dla tych, którzy ten porządek prawny chronią i zabezpieczają.

Człowiek, respektujący porządek prawny przestrzega również przepisów drogowych, chuligan zaś w życiu codziennym jest nim także prowadząc wóz lub poruszając się w fali przechodniów.

Jeżeli zatem obejmujemy szeroką falą wychowywanie społeczeństwa na drodze lub ulicy — wychowujemy je jednocześnie w zakresie dużo szerszym. Jeśli wymagamy surowego przestrzegania przepisów drogowych — wdramy do przestrzegania prawa w ogóle.

JERZY JASIŃSKI

Po uchwale Rady Ministrów i CRZZ

Porządkowanie gospodarki w zakładach pracy

Wielkopolsce i Poznaniu podobnie jak i w całym kraju trwają prace zespołowe i komisji obradującej konferencje samorządu robotniczego — nad realizacją uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie kontroli i analizy wydajności pracy i zatrudnienia. Większość przedsiębiorstw ma już za sobą posiedzenia KSR-ów, których zadaniem jest ostateczne omówienie tych problemów i podjęcie obowiązujących postanowień.

Znając dotychczasowe wyniki prac, można stwierdzić, że uchwała Rady Ministrów i CRZZ spotkała się z powszechnym zrozumieniem, a do jej realizacji załogi podeszły z powagą i energią. Niektóre Konferencje Samorządu Robotniczego — np. w Kolejowych Zakładach Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Poznaniu — zwołano ponownie, gdyż przedłożone propozycje i wnioski organizacyjne zostały ocenione jako niedostateczne lub ogólnikowe.

W przedsiębiorstwach budowlanych wnioski zmierzają przede wszystkim w kierunku nadrobienia zaległości i podniesienia dyscypliny pracy. W Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Inżynieryjno-Wodno-Łądowego „Hydrobudowa 7” postanowiono, że zaległości przerobu w wysokości 3 milionów zł zostaną nadrobione przy niezmiennym stanie załogi. Zaoszczędzi się także około 400 000 zł funduszu płac, z czego część przeznaczono na nieplanowane dodatki za pracę szkodliwą dla zdrowia. Zostanie także wzmocniona dyscyplina na budowach. Okazuje się, że przedsiębiorstwo wskutek niepunktualności i nieuzasadnionych przerw w pracy traci 100 tys. godzin rocznie, co przedstawia wartość około 1 mln zł.

W Przedsiębiorstwie Robót Kolejowych nr 10, podjęto uchwałę, której realizacja zapewni nadrobienie poważnych zaległości zimowych. PRK wykonało w I półroczu tylko 37 proc. zadań rocznych. Zaostrzenie dyscypliny pracy oraz szereg przedsięwzięć organizacyjnych pozwoli przedsiębiorstwu podnieść produkcję II półrocza do 154,6 proc. (w stosunku do I półrocza) przy zatrudnieniu 101,7 i przy wzroście wydajności pracy do 152,3 proc.

Zwiększenie wydajności o 4 proc., a więc wzrost produkcji o około 300 tys. zł planują także Poznańskie Zakłady Graficzne. Poznańska Wytwórnia Papierosów wykona zadania roczne w 101 proc. przy zatrudnieniu 98,1 proc. i osiągnie wydajność 101,9 proc. nie przekraczając 99,4 proc. funduszu płac. Stan załogi zostanie zmniejszony o 38 pracowników dzięki przesunięciom i nieprzyjmowaniu nowych, na miejsce pracowników odchodzących.

Dzięki znacznemu wzrostowi wydajności pracy zadania roczne POMETU na rok 1964 — jak postanowiła Konferencja Samorządu Robotniczego — będą o 8 mln zł wyższe od tegorocznych. Plan II półrocza zostanie wykonany w 103 proc. choć będą poczynione pewne oszczędności, gdy chodzi o zatrudnienie i fundusz płac. Wprowadzone szerszym frontem usprawnienia z tytułu planowanego postępu technicznego ułatwiają wykonanie zadań we wszystkich podsektorach asortymentach. Zarządzenia porządkujące sprawy dyscypliny pracy zostały wprowadzone w POMECE znacznie wcześniej. Od pewnego czasu obowiązują tu dyscypliny dyrektorów i kierowników oddziałów, podczas których kontrolowane jest przygotowanie stanowisk roboczych na I zmianę, a także stosowanie obowiązku odbijania kart kontrolnych w ubraniach roboczych.

Trudno w tej chwili określić efekty omawianej akcji. Umiejętnie przeprowadzona, spowoduje i nadrobienie zaległości i przyczyni się do znacznych korzyści ekonomicznych, głównie przez uporządkowanie w przedsiębiorstwach wielu dziedzin gospodarki, o których znaczeniu zapomnieliśmy. (zm)

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ
SZKOŁY HIGIENISTEK SZKOLNYCH
w Poznaniu, ul. Słowackiego 8/10,
telefon nr 456-41

zawiadamia, że przyjmuje jeszcze kandydatki

na rok szkolny 1963/64.

Warunek przyjęcia — świadectwo
dojrzałości.

Nauka jest bezpłatna i trwa 1 rok.

Szkoła jest bez internatu, natomiast

50 proc. uczennic otrzymuje stypendium.
K6830

REJONOWY DOZÓR TECHNICZNY

(dawny Inspektorat Kotłowy)

POZN. BIURA DOZORU TECHNICZNEGO

POZNAN, ul. Chudoby 5

ZAWIADAMIA

o zmianie numeru telefonu

z dotychczasowego 543-91

na 546-03 i 517-85

K6823

POZNANSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4

ODSTĄPI BEZPŁATNIE

ODPADY PO LASOWANIU WAPNA

z następujących budów:

• Poznań, ul. Raszyńska —

• Poznań, ul. Marchlewskiego —

• Poznań, ul. Dąbrowskiego —

• Poznań, ul. Przybyszewskiego

Blizszych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia
przy ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2 —
telefon 511-86, wewn. 16.

K6817

Praca

Pomoc domowa docho-

dzająca umiejac gotować

potrzebna. Warunki do-

bre. Zielona 1 m. 3. 4693g

Wykonuje po domach

wszelkie prace stolarskie

— naprawa mebli, polero-

wanie. Cichoci, Poznań,

Sciegiennego 47. 4771g

Pomoc domowa do do-

mu lekarza potrzebna. Dr

Hoffmann, Puszczykowo,

Poznańska 39. 4652g

Uczniwa, czysta 3 razy

w tygodniu przyjmie

sprzątanie. Oferty Biuro

Ogłoszeń, Grunwaldzka 19

dla 4677g.

Przyjmie dziecko w dom

na 8 godzin dziennie. Ad-

res wskaże Biuro Oglo-

szzeń, Grunwaldzka 19 dla

4681g.

Pomoc domowa na 4-5

godzin dziennie potrzeb-

na. Poznań, ul. Sciegienn-

ego 99 m. 4. 4693g

Pomoc domowa tylko sa-

modzielnia zaraz potrzeb-

na. Szczesna 1 m. 3, bli-

sko Botaniku, po godz. 16.

4707g

Lekarz na wsi przyjmie

gospoście do dwójga dzie-

ci. Maria Kedziorzyna, ul.

Szkolna 8/12, tel. 511-11.

Oddział wewnętrzny III.

4711g

Pomoc bieliźniarska na

koszule męskie potrzeb-

na. Wałkowska, Stary Ry-

nek 92 m. 2. 4748g

W dniu 10 września 1963 r. zmarła po krótkich

lecz ciężkich cierpieniach, namaszczone Oleja-

mi św., sp.

Władysława Marszał

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm.

o godz. 16.30 z kaplicy cmentarnej na Solcu,

przy ul. Lutyckiej.

RODZINA

4688g

Dnia 10 września 1963 r. zmarła po krótkich

lecz ciężkich cierpieniach, namaszczone Oleja-

mi św., sp.

Bolesław Skanderowicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godzinie 10.30 z kaplicy

cmentarza górczyńskiego w Poznaniu.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CORKI, SYN I RODZINA

Poznań, Międzychód.

4929g

Dnia 10 września 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opa-

trzony Sakramentami św., przeżywszy lat 62, mój najdroższy, najukochań-

szy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść i

dziadek, sp.

Michał Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm. o godzinie 16 z domu żałoby

w Środzie na cmentarz parafialny.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI

Środa, J. Krasickiego 2.

4927g

Unieważnia się pieczętkę

„Woj. Zjedn. Przeds.

Bud. Ter. w Poznaniu

Przyjęt... do pracy

dn.... podpis....”

K6824

Kupno

Pięć hydrauliczną do me-

tału kupię. Oferty Biuro

Ogłoszeń, Grunwaldzka

19 dla 4236g

Szlifierkę do wałów kor-

bowych kupię. Oferty

Biuro Ogłoszeń, Grun-

waldzka 19 dla 4493g.

Akordion pilnie kupię

do 80 bas. z podaniem

ceny. Oferty Biuro Oglo-

szzeń, Grunwaldzka 19 dla

4669g.

Pianino albo dobry for-

tepian kupię. Oferty Biu-

ro Ogłoszeń, Grunwaldz-

ka 19 dla 4700g.

Sprzedaz

Poziomki ogrodowe, sil-

ne sadzonki — szt. 0,40 zł,

połącz. Brzezińska, Poz-

nań 18. Osiedle Plewi-

ńska, Łąkowa. 4224g

Sprzedam ciągnik Zetor

niski z zawieszonym hy-

draulicznym z przyczepą.

Majchrzak, Strychowo,

pow. Gniezno. 4299g

Sprzedam motocykl Sim-

son Sport 250 w idealnym

stanie. Kościelna 4 — Za-

kiad od godz. 9-17. 4360g

Czwartki samochodowe —

badania techniczne z wy-

ceną. Biuro Techniczne

Auto-informator, Poznań,

Obornicka 17, tel. 42-387.

4579g

Narybek karpia sprzedam

hodowlą narybku. Ka-

mienna, pow. Między-

chód. 4632g

Samochód osobowy prze-

dam lub zamienię na mo-

totocykl „Jawa” lub „Pan-

nonia”. Aleksander Oses,

Krzyż, Moniuszki 2. 19925p

Sprzedam „Zetor” niski

(bardzo dobry). J. Olej-

nik, Grobia, pow. Między-

chód. 19924p

Telewizor „Wawel” nowy

sprzedam. Świercowskie

go 96 m. 4, od godz. 17-

19.30. 4732g

Jasna toaletka, dwa sto-

łyki nocne sprzedam. Ul.

Sirusia 2a m. 9. 4280g

Sprzedam wiertarkę ko-

łumnową, średnica wier-

nia 25 mm. Edmund Mi-

chalak, Pleszew, Podgó-

na 15. 4668g

Sprzedam dachówkę „ho-

landerkę” na 100 m². Wi-

nogrady, ul. Francuska 62.

4657g

Zamienię pokój z kuchnią

w śródmieściu na więk-

szą, najchętniej samodziel-

nie. Oferty Biuro Oglo-

szzeń, Grunwaldzka 19 dla

4551g.

Zamienię mniejsze, ładne

mieszkanie samodzielne,

z wgl. 3-pokojowe prze-

na 2-pokojowe — na 3. naj-

chętniej blisko Rynku

Wildeckiego. Dobre wa-

runki do uzgodnienia.

Oferty Biuro Ogłoszeń,

Grunwaldzka 19 dla 4682g.

Pokój samodzielny, III

piętro — zamienię na po-

kój z kuchnią, względnie

2. Warunki do omówie-

nia. Oferty Biuro Oglo-

szzeń, Grunwaldzka 19 dla

4686g.

Szczecin! Mieszkanie dwu-

pokojowe zamienię na po-

dobne w Poznaniu. Oferty

Biuro Ogłoszeń, Grun-

waldzka 19 dla 4691g.

Studentka poszukuje po-

koju z pianinem. Oferty

Biuro Ogłoszeń, Grun-

waldzka 19 dla 4699g.

Pokoju umeblowanego,

małego w Luboniu na-

tychmiast poszukuję. Oferty

prześiać Bogdan Ku-

charczak, Mateckiego 37

7 milionów
800 tysięcy zł

WIECEJ ATRAKCYJNYCH WYGRANYCH

daje
nabywcom
losów

Krajowa Loteria Pieniężna

Motocykl „Junak” nowy
niedotarty oraz powózkę
dwukonną ogumioną (po-
lowiec) wraz z szarami —
zamienię na samochód o-
sobowy lub sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4697g.

Drzewo opałowe, kan-
tówki, deski, skrzynie do
węgli, wózek dwukołowy
— sprzedam. Zgłoszenia:
Poznań, Garbary 1 m. 19.
4717g

Wozy, przyczepy do wy-
wozu dłuższe z lasu i plat-
formy ogumione sprzedam
niedrogo. Zgłoszenia:
Poznań, Garbary 1 m. 19.
4718g

Sprzedam samochód „Op-
el-Rekord” w idealnym
stanie. Oferty Biuro Oglo-
szzeń, Grunwaldzka 19 dla
4786g.

Sprzedam warsztat ślu-
sarski z narzędziami i ma-
szynami (tokarnia, wiertar-
ka słupkowa) w Poznaniu
lub wydzierżawię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4724g.

LoKale

Dwupokojowe mieszkanie
zmienię na jednopoko-
jowe — centrum. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4451g.

Kupię pokój z kuchnią
wyłącznie. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4624g.

Student WSR poszukuje
pokoju umeblowanego,
ewentualnie wspólnego.
Norbert Rockstein, Za-
brze, Wierzbowa 4. 21146p

Dwie lub trzy studentki
pilnie poszukują pokoju.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4547g.

Zamienię pokój z kuchnią
w śródmieściu na więk-
szą, najchętniej samodzi-
elnie. Oferty Biuro Oglo-
szzeń, Grunwaldzka 19 dla
4551g.

Zamienię mniejsze, ładne
mieszkanie samodzielne,
z wgl. 3-pokojowe prze-
na 2-pokojowe — na 3. naj-
chętniej blisko Rynku

Wildeckiego. Dobre wa-
runki do uzgodnienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4682g.

Pokój samodzielny, III
piętro — zamienię na po-
kój z kuchnią, względnie
2. Warunki do omówie-
nia. Oferty Biuro Oglo-
szzeń, Grunwaldzka 19 dla
4686g.

Szczecin! Mieszkanie dwu-
pokojowe zamienię na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4691g.

Studentka poszukuje po-
koju z pianinem. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4699g.

Pokoju umeblowanego,
małego w Luboniu na-
tychmiast poszukuję. Oferty
prześiać Bogdan Ku-
charczak, Mateckiego 37

Studentki (brat i siostra)
poszukują oddzielnego po-
koju lub wspólnego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4703g.

Starszy lekarz poszukuje
pokoju sublokatorskiego.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4708g.

Przyjmę na pokój star-
szego emeryta. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 4671g.

Nauczyciel poszukuje po-
koju w śródmieściu. Mo-
że udzielać korepetycji.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 4647g.

Przyjmę pana na wspól-
ny pokój. Górczyn, Go-
styńska 97. 4654g

Pokój 2-osobowy, samo-
dzielny z wygodami przy
tramwaju (Wilda), ucze-
nkiem (studentem) od-
dam. Oferty Biuro Oglo-
szzeń, Grunwaldzka 19 dla
4614g.

Studentka poszukuje po-
koju zaraz lub od paź-
dziernika. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4658g.

Pracujący poszukuje pil-
nie samodzielnego poko-
ju. Oferty Biuro Oglo-
szzeń, Grunwaldzka 19 dla
4659g.

Przyjmę spokojnego pa-
na na wspólny pokój. Po-
znań-Górczyn, ul. Tur-
niowa 36. 4666g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo
18 i 12 ha w bardzo wy-
sokiej kulturze, elektry-
fikowane. Kubiak Win-
centy, Markowice, pow.
Środa. 4342g

Działki budowlane 1025
i 2080 m² — okolice Jezio-
ra Kierskiego sprzedam
właściciel. Teren zelek-
tryfikowany. Informacje
po godz. 15 Poznań, ul.
Gajowa 4 m. 7. 4219g

Sprzedam część ogrodu z
30 drzewami owocowymi
w Szczepankowie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 3724g.

Sprzedam działkę z dom-
kiem jednorodzinnym w
Poznaniu przy ul. Albań-
skiej 216. Józefa Wiszna-
rskiego, Poznań 31 — Piat-
kowo, ul. Modrakowa 27.

Dom jednorodzinny, stan
surowy spiesznie prze-
dam w Poznaniu. Zglo-
szenia kierować: Prastow-
ska, Wrocław, ul. Skargi
13/16. 21143p

Uwaga! Kupię domek jed-
norodzinny wolny lub do
wykończenia z ogrodem
— peryferie Poznania. Po-
znań, Za Cytadela 22
m. 1. 4639g

Sprzedam dom jednorod-
zinny wolny, 5 minut od
tramwaju, gaz, światło,
c.o., telefon, garaż, chłod-
nia, ogród 2.500 m², urzą-
dzenie do hodowli lisów.
Leon Tomaszewski, Poz-
nań — Osiedle Plewińska,
Łąkowa 12, tel. 668-39, od
goziny 17-22. 4607g

Domek — pokój, kuchnia,
weranda, stych murowa-
ny, pół morgi — 130.000 zł
lub pół morgi z rozpoczę-
tą budową domu, prze-
dam. Wykończenie piwni-
ce mieszkalne — cena
130.000 zł. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 4628g.

Osiedle — to nie tylko domy mieszkalne

Handlowo-oświatleniowe kłopoty na „Grunwaldzie II“

Najwięcej domów mieszkalnych stawia w naszym mieście Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2. W tym roku ma ono oddać do użytku 3.615 izb.

Wyniki minionych 8 miesięcy wskazują na to, że załoga PPB nr 2 wykona tegoż roku zadania z nadwyżką. Do końca sierpnia br. wykonano bowiem 2.392 izby, a w tym miesiącu gotowych będzie jeszcze 308. Do końca listopada odda się do użytku dalszych 915 izb. Warto podkreślić, że w III kwartale na planowanych 945 izb mieszkalnych gotowych będzie 960. Również w poprzednim kwartale przyspieszono realizację zadań przypadającą na tamte miesiące.

Ponadto załoga PPB nr 2 postanowiła dodatkowo (poza planem) oddać do użytku dwa bloki na osiedlu przy ul. Świerczewskiego.

Dobrze przedstawia się także sprawa przygotowania frontu prac na okres zimy. Około 60 proc. z liczby izb przygotowanych już na przyszły rok będzie ogrzewanych, dzięki czemu nawet podczas silnych mrozów nie powinny nastąpić zahamowania w kontynuacji prac. Plan oddania do użytku 1.000 izb w I kwartale przyszłego roku stanie się zatem realny.

Najwięcej PPB nr 2 buduje na osiedlu przy ul. Świerczewskiego. Z planowych w tym roku 3.615 izb — 2.900 ukończonych będzie na tym osiedlu.

W przyszłym roku, m. in. przystąpi się do budowy 12 budynków wzdłuż ul. Świerczewskiego (w kierunku Szamotulskiej) oraz 12 w innych punktach osiedla.

Obok terminowej realizacji planu budowy mieszkań niemniej ważne dla nowych lokatorów są pawilony handlowo-usługowe oraz obiekty użyteczności publicznej. Tymczasem na osiedlu przy ul. Świerczewskiego wygląda tak, jak by zupełnie zapomniano o tym, że nowi mieszkańcy muszą codziennie zaopatrywać się w najbardziej podstawowe artykuły. Dotychczas wybudowano tu 23 bloki mieszkalne, jedną szkołę i jeden pawilon usługowy. Już sam fakt, że najpierw oddano do użytku pawilon usługowy

(warsztaty: szklarski, szewski, bielizniano oraz pralnię; pięty lokal od grudnia ub. r. jest jeszcze niezagospodarowany) musi budzić poważne zastrzeżenia. Wskutek braku należytego planowania prawie wszyscy mieszkańcy nowego osiedla korzystają z usług jednego sklepu spożywczego przy ul. Marceleskiej. W sklepie tym zaopatruje się także spora część mieszkańców osiedla „Grunwald I”. Dochodzi więc do tego, że każdego ranka przed pawilonem tworzy się długa kolejka, by kupić mleko i bułki trzeba czekać 30 minut lub dłużej.

Drugi pawilon, tym razem handlowy, który znalazł się w budowie w osiedlu przy ul. Świerczewskiego gotowy będzie w najbliższym czasie. To znaczy — wykonawca odda go do użytku, ale kiedy władze handlowe go zagospodarują — nie wiadomo? Na podstawie bowiem szeregu doświadczeń trudno obecnie wyrażać tu zbyt optymistycznie.

Trzeci pawilon, również usługowy, gotów będzie prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu, gdy znów budowa dużego obiektu dla sklepów z artykułami codziennego użytku rozpocznie się dopiero w przyszłym roku.

Jak z tego wszystkiego wynika, budownictwo mieszkaniowe na „Grunwaldzie II” znacznie wyprzedza budowę innych obiektów, również potrzebnych ludziom, jak nowe izby mieszkalne. Już w czasie budowy osiedla „Grunwald I” sygnalizowaliśmy konieczność daleko idącej koordynacji planów zagospodarowania nowych dzielnic miejskich. Niestety, jakoś nikogo ta sprawa nie poruszyła i nadal obserwujemy bezrozmiarowy stosunek do potrzeb wprowadzających się stale lokatorów nowych mieszkań.

Na osiedlu przy ul. Świerczewskiego nie lepiej przedstawia się sprawa jego oświetlenia. I w tym przypadku nie pomyślano o tym, by w porę postawić tu uliczne latarnie. Wprawdzie w tym roku ulice Swoboda i Grochowska (od ul. Marceleskiej do Świerczewskiego) otrzymały twarde nawierzchnie, jednak przy tej okazji nie wmontowano słupów

oświetleniowych. Za rok lub dwa, gdy zajdzie potrzeba je wmontować, znów trzeba będzie rozkopawać jezdnie i chodniki. Po pierwsze — miastu nie przysporzy takie planowanie oszczędności, po drugie — na razie mieszkańcy „Grunwaldu II” skazani są na chodzenie po omacku, podobnie zresztą (od lat) jest na osiedlu „Grunwald I”. A zima za pasem.

Nowe domy to nie wszystko. Bez odpowiedniego zaplecza stają się one tylko udręką lokatorów. Dlatego przed powzięciem decyzji o dalszej rozbudowie Grunwaldu należałoby — naszym zdaniem — uwzględnić w przyszłorocznych planach choćby najpilniejsze problemy handlowo-oświatleniowo-drogowe. (an)

„Wielkopolska” w Parku Kasprzaka

Z okazji zakończenia akcji „Lato 1963” oraz inauguracji roku kulturalno-oświatowego, Komitet Wojewódzki i Miejski ZMS w Poznaniu zapraszają mieszkańców Poznania na występ Zespołu Pieśni i Tańca ZMS „Wielkopolska” przy Pałacu Kultury, który odbędzie się 15 bm. (niedziela) o godz. 15 w Parku Kasprzaka.

Fruwające kominy

Na dachu oficynowej kamienicy przy ul. Gwar dii Ludowej 11 ustawiono ongiś wysokie, blaszane kominy, które — z uwagi na bezpieczeństwo przeciwpożarowe — musiały być zniszczone. W tym celu kominy zostały rozebrane. W tym czasie na dachu kamienicy prowadzono prace remontowe. W tym czasie na dachu kamienicy prowadzono prace remontowe.

Ale „przyszły” pewnego dnia burze i wichury. Jeden z kominów nie wytrzymał siły wiatru, przełamał się w połowie i zawisł na linach. Atmosferyczna poprawka” uzupełniła dzieło. Teraz poszczególne rury kominów fruwają bezrozmiarowo na linkach, strasząc swoim dźwiękiem mieszkańców do mów. W każdej chwili mogą też spaść na dach, a stamtąd na podwórko, gdzie często bawi się wiele dzieci. Kto będzie odpowiadał za ewentualny wypadek?

Szkoda, że do tej pory fruwającymi kominami nie zainteresowała się administracja domów i Komitet Blokowy. Czy zawsze chcemy wyciągać wnioski po czasie? (jot)

Kultura na Nowym Mieście

Podstawa działania — świetlice blokowe

Pracujące od stycznia br. samodzielne referaty kultury prezydiów dzielnicowych rad narodowych zdążyły już okrzepnąć, nabierając charakteru gospodarza i opiekuna obiektów kulturalnych dzielnic oraz inicjatora wielu ciekawych poczyną programowych. Sezon jesienno-zimowy sprzyja działalności kulturalnej, toteż referaty kultury są w trakcie szycowania programów działania na najbliższe miesiące.

O zamierzeniach kulturalnych na Starym Mieście informuje nas p. Wanda Jankowska, długoletni pracownik tego resortu.

O kierunku naszej pracy w ciągu najbliższych miesięcy, a nawet lat, zdecydowało w dużym stopniu XIII Plenum partii, które pomogło nam dostrzec wiele niedociągnięć zarówno w formach jak i przede wszystkim w treści naszej pracy. Toteż główną bazą naszego działania staną się świetlice blokowe, których mamy chwilowo 7, przy czym zamierzenia nasze idą w kierunku powiększenia ich liczby. Chcemy bowiem dotrzeć przede wszystkim do ludzi o nie wyształtowanych jeszcze potrzebach kulturalnych, widząc w nich potencjalnych konsumentów kultury pisanej przez duże k.

W październiku i listopadzie urządzimy w tych świetlicach, przy pomocy „Filmosu” i OZK „Mały Festiwal Oświatowy Filmów Radzieckich”. Seanse zostaną poprzedzone prelekcjami znanych poznańskich recenzentów filmowych, którzy omówią rozwój kinematografii radzieckiej. Wspólnie z „Głosem Wielkopolskim” i naukowcami z katedry socjologii i pedagogiki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza pragniemy we wszystkich komitetach blokowych urządzić dyskusję na temat kultury współczesnej i stosunków dobro-sąsiedzkich. W listopadzie i grudniu w świetlicach blokowych odbędzie się kiermasz reprodukcji malarstwa światowego, będących w sprzedaży w księgarniach „Domu Książki”, przy czym w tym samym czasie szereg pogadanek wprowadzających w poszczególne okresy i kierunki artystyczne. Razem z Biblioteką Miejską im. Raczyńskiego, przy pomocy studentów z wydziału filologii UAM zorganizujemy również w świetlicach „Dni Dobrej Książki” — przeznaczone dla dzieci i młodzieży.

Sądymy, że uda nam się przy świetlicach tych skupić

ludzi pełnych chęci społecznej działalności i tym samym poszerzyć aktywność kulturalną naszej dzielnicy.

Rozmawiała: A. Z.

Co robić ze starą pralką?

Dla wielu rodzin kupno pralki, lodówki lub innego sprzętu domowego tego rodzaju wprost ze sklepu jest wydatkiem przekraczającym możliwości finansowe. Tak więc część osób rezygnuje z takiego zakupu lub odkłada go na bardziej odpowiednią chwilę. Równocześnie u setek użytkowników zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, posiadających lepsze warunki finansowe, częściej rodzi się myśl sprzedania już eksploatowanej lodówki, pralki czy elektryki. Niełatwo jednak sprzedać urządzenie, które albo jest już nieco przestarzałe, albo funkcjonowanie jego czy sam wygląd zewnętrzny — z uwagi na znaczny stopień zużycia — może budzić poważne wątpliwości przyszłego nabywcy.

Gordyjski węzeł? Bynajmniej. Pragnie to udowodnić Stołeczny Wydział Usług w Warszawie. Jak doniosła centralna prasa, Wydział ten zamierza otworzyć punkt usługowy o szczególnych zadaniach. Placówka ma skupować od różnych użytkowników wspomniany wyżej przestarzały lub poważnie zużyty sprzęt gospodarstwa domowego i następnie — po wyremontowaniu, odnowieniu i dozwoleniu marży zarobkowej — sprzedawać dalej. Właśnie takim nabywcem, którym nie stać na zakup zupełnie nowej pralki czy elektryki.

Wszystko wskazuje na to, że stolica usiłuje rozwiązać definitywnie problem zbytu używanych, zmechanizowanych sprzętów domowych. Myśl słuszną i od dawna czekającą na takie rozwiązanie, jaką podjęto w warszawskim Wydziale Usług.

Rodzi się przeto pytanie, czy podobnej inicjatywy nie przeniesie na grunt poznański? Osobiście nie widzę przeszkód. Chętnych sprzedania używanego sprzętu gospodarstwa domowego znalazłoby się na pewno sporo, a chyba niewiele mniej byłoby nabywców takiego sprzętu, po jego wyremontowaniu i odnowieniu. Już teraz można stwierdzić, że odpowiednio zremontowana pralka czy lodówka, mimo marży punktu usługowego, byłaby o wiele tańsza od fabrycznie nowej, wprost ze sklepu.

Kto wie, czy po pewnym okresie pracy proponowanego punktu usługowego nie można by i na tę sprzedaż rozszerzyć systemu ratalnego. Jakaś ulga dla rodzin nie dysponujących dużymi zarobkami czy oszczędnościami!

Dalej — nasza propozycja mogłaby w przyszłości objąć także używane telewizory, radioodbiorniki i inny tego rodzaju sprzęt. A piszemy o tym wszystkim dlatego, że m. in. sprzedaż komisowa nadal nie załatwia problemu. Choćby dlatego, iż w sklepach komisowych nigdy nie ma gwarancji, jak działa oferowana tam do sprzedaży artykuł i najczęściej kupuje się przysłowiowego kota w worku.

OBSERWATOR

Na stołach — ryby atlantyckie



WYSTAWY

BWA — Arsenał — St. Rynek — „XX-lecie Ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej” g. 10-18; ZPAP „Arsenał” St. Rynek — „Wystawa Zofii Demkowskiej” g. 10-19; PAŁAC KULTURY — „Święto Odrodzenia w Strzeszynie” — g. 9-18.

MUZEJA

MUZEUM HISTORYCZNE m. Pożnania w Starym Ratuszu (St. Rynek) — g. 9-15.

CYRK

Plac przy Stadionie im. 22 Lipca — g. 19 — CYRK „GRYF”.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEJ (chirurgia — interna — otolar.) — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40; STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO m. Pożnania — ul. Chelmońskiego 20 — tel. 544-44; POWIATO WA STACJA PR — ul. Kościuszki 163 — tel. 96-96.

W miniony poniedziałek PZG „Syrena”, przy współudziale Centrali Rybnej, zorganizowały w salach „Arkadii” specjalny pokaz — degustację potraw rybnych. W celu spopularyzowania poisków opartych w recepturze przyrządzania na wielu gatunkach ryb, ponad 300 gościom zaprezentowano 25 dań gorących, przygotowanych przez kuchmistrza „Arkadii”, W. Przemyskiego. Zaprezentowano także bogaty zestaw różnego rodzaju zimnych zakąsek rybnych. Olbrzymim powodzeniem cieszyła się zwłaszcza flądra w cieście i po tureku oraz karmazyn w pikantnych sosach. Na zdjęciu: fragment z degustacji.

Fot. — K. Przychodzki

INFORMUJEMY

Klub TPPR, ul. Ratajczaka 37, zaprasza dzisiaj o godz. 18 i 20 na filmy radzieckie w wersji rosyjskiej.

Podolany otrzymały Rejonową Poradnię

Dzięki staraniom mieszkańców Podolan, a zwłaszcza Komitetu Blokowego nr 33, któremu przewodniczy Franciszek Pietrzak, otwarto wczoraj na tym osiedlu Poradnię Rejonową. Dotychczas tamtejsi mieszkańcy korzystali z usług służby zdrowia z oddalonej o 9 km poradni na Sołacz.

Otwarcie nowej placówki przyjęli mieszkańcy z dużym zadowoleniem. Wreszcie mają oni na miejscu poradnię: ogólną, dla dzieci zdrowych i chorych oraz gabinety: dentystryczny i zabiegowy.

Nowa poradnia należy do rzędu najładniejszych w naszym mieście. Mieści się ona

w budynku mieszkalnym, który, po przeprowadzeniu w nim kapitalnego remontu, dostosowano do potrzeb służby zdrowia.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wykonawcą prac remontowych — Spółdzielnia Pracy „Usługa” — dołożył starań i zleczone roboty wykonał „na piątkę”. Dużo pomocy okazało Prezydium DRN Jeżyce.

Na wczorajszą uroczystość przybyli przedstawiciele: Wydziału Zdrowia (Prezydium RN m. Poznania, Prezydium DRN Jeżyce oraz personel placówki, która od dzisiaj rozpoczyna normalną pracę. Otwarcia nowej placówki dokonała przewodnicząca Prezydium DRN Jeżyce, T. Andrzejewska. Podkreśliła ona szczególnie wytrzymałość Komitetu Blokowego nr 33 w staraniach o poprawianie warunków bytowych mieszkańców Podolan.

W imieniu dzieci, zamieszkałych na Podolanach, podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do otwarcia poradni Piotr Deręgowski. (a)